



Żołnierze Wyklęci - bohaterowie polskiego podziemia niepodległościowego z lat 1944-1963

Obrona niepodległości wobec sowietyzacji Polski po 1944 r. była najważniejszym celem Żołnierzy Wyklętych - polskiego podziemia niepodległościowego. Do 1963 r., gdy zginął ostatni z „wyklętych” Józef Franczak „Lalek”, przez konspirację antykomunistyczną przewinęło się do 300 tys. osób.

„Żołnierze Wyklęci - bohaterowie antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu sile reżimowi komunistycznemu” - podkreślił Sejm, który w 2011 r. ustanowił 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Inicjatorem Dnia Pamięci poświęconego Żołnierzom Wyklętym był prezydent Lech Kaczyński, który skierował do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie. „**Narodowy Dzień Pamięci +Żołnierzy Wyklętych+ ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny**” - podkreślił Lech Kaczyński.

Sama nazwa „żołnierze wyklęci” powstała w 1993 r., gdy Liga Republikańska, organizacja antykomunistyczna działająca w latach 1993-2001, przygotowywała wystawę na Uniwersytecie Warszawskim poświęconą podziemiu antykomunistycznemu z drugiej połowy lat 40. i początku lat 50. ubiegłego stulecia. Szukano wówczas wspólnej nazwy dla oddziałów, które po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną podjęły walkę z komunizmem.

„Wydawało nam się czymś naturalnym, że po 1989 r. elity opiniotwórcze III Rzeczypospolitej uczczą bohaterów sprzeciwiających się po drugiej wojnie światowej sowietyzacji Polski. Liczyliśmy na to, że w realiach państwa wolnego ci, którzy w najtrudniejszym momencie walczyli z komunizmem na śmierć i życie, zostaną przywrócenie świadomości społecznej. Tymczasem była głęboka cisza, tak jakby nie istnieli” - mówił PAP Grzegorz Wąsowski, który wspólnie z Leszkiem Żebrowskim wydał na podstawie ekspozycji album pt. „Żołnierze Wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.”.

Termin „żołnierze wyklęci” upowszechnił Jerzy Ślaski, który w 1996 r. wydał książkę o takim właśnie tytule. To opowieść o powojennej walce z komunistami żołnierzy zgrupowania „Orlik”, których historię Ślaski ukazał w kontekście działań całego podziemia niepodległościowego. „Podziw i szacunek musi budzić postawa tych dowódców i żołnierzy AK, którzy

mimo tak beznadziejnego położenia nie poddali się, nie uciekli ze swej ziemi na drugi kraniec Polski, nie w kupili się w łaski nowej władzy zdradą swych ideałów i swych towarzyszy broni, lecz raz jeszcze podnieśli się do walki” - pisał Ślaski.

Cześć historyków przyjmuje, że w latach 1944-1963 przez antykomunistyczną konspirację przewinęło się do 300 tys. osób. Podawane są też mniejsze szacunki, które wskazują, że w krótszym okresie lat 1944-56 przez wszystkie organizacje podziemia antykomunistycznego (grupy o charakterze zbrojnym, ale i organizacje cywilne o charakterze antykomunistycznym) przewinęło się ok. 120 tys. osób, a w samych oddziałach bojowych walczyło ok. 20-25 tys. osób.

„Liczba ok. 300 tys. osób wydaje się racjonalna. Jeżeli przyjmiemy, że w okresie największego rozwoju konspiracji antykomunistycznej w jej szeregach było ok. 200 tysięcy ludzi, to wydaje się, że w okresie tych kilku kolejnych lat możemy dodać 100 tys. osób, zwłaszcza, że ta konspiracja nie zaczyna się w roku 1945, ale moim zdaniem w końcu roku 1943” - ocenił w rozmowie z PAP historyk dr Tomasz Łabuszewski, który kieruje pracami Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie.

Historia polskiego podziemia antykomunistycznego sięga końca II wojny światowej i rozbijania przez Sowieć struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Brutalna działalność Sowieć nie zakończyła jednak polskiego oporu. IPN przypomina, że idee rozwiązanej w styczniu 1945 r. Armii Krajowej przejęła najpierw organizacja „Niepodległość” - kryptonim NIE, a później - w związku z aresztowaniem jej dowódców - stworzona na jej miejsce Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj.

„Jednak sytuacja międzynarodowa skłoniła przywódców konspiracji zbrojnej do zmiany poglądów na możliwość odzyskania przez Polskę niepodległości. Decyzje konferencji w Poczdamie, a później uznanie przez państwa zachodnie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej sprawiły, że zgasła nadzieja na rychły wybuch konfliktu zbrojnego między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią a ZSRS. Szanse upatrywano w wyborach zapowiadanych w czasie konferencji jałtańskiej” - czytamy w popularnym opracowaniu IPN pt. „Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989”.

W związku z powojenną sytuacją

ciąg dalszy na str. 2



CONNECTICUT

INSURE CONNECTICUT

Instagram, LinkedIn, YouTube, Facebook icons

Zadzwoń lub wejdź na stronę internetową po wycenę ubezpieczenia!

W. Tom Polowy, MS
Agency Principal
Independent Insurance Agent

★ HOME ★ AUTO ★ LIFE ★ HEALTH ★
★ COMMERCIAL ★ WORKERS COMP ★
★ NOTARY PUBLIC ★

(959) 223-1501 info+pl@insureinct.com

WWW.MYINSURECT.COM

Żołnierze Wyklęci - bohaterowie polskiego podziemia niepodległościowego z lat 1944-1963

ciąg dalszy ze str. 1

międzynarodową we wrześniu 1945 r. powołano Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” będące kontynuatorem dzieła Armii Krajowej. Przez kolejnych kilka lat to właśnie Zrzeszenie WiN było najważniejszą i najliczniejszą z organizacji konspiracyjnych.

„Ukierunkowano je na działania polityczne: propagandę wyborczą, ujawnianie zbrodni systemu komunistycznego, zapewnianie niezależnej od komunistów informacji. Jednak w związku z działaniami NKWD i MBP nie zdołano w pełni zdemobilizować oddziałów zbrojnych, które stały się jedynym zabezpieczeniem konspiratorów oraz lokalnej ludności przed represjami komunistycznego reżimu” - czytamy w opracowaniu Instytutu.

Historycy IPN podali, że do najgłośniejszych oddziałów zbrojnych należeli żołnierze dowodzeni np. przez mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika”, mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zaporę” - walczący na Lubelszczyźnie czy por. Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka” - działający na Kielecczyźnie. Badacze przypomnieli, że zwierzchność WiN uznawało także Konspiracyjne Wojsko Polskie dowodzone przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”. Po Zrzeszeniu WiN drugą co do wielkości organizacją



Żołnierze 5 Wileńskiej Brygady AK. Od lewej: ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”, por. Marian Pluciński „Mścislaw”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, NN, por. Zdzisław Badocha „Żelazny”. Źródło: Wikimedia Commons

było Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW).

Dzieje powojennego podziemia antykomunistycznego spopularyzowały poszukiwania ofiar komunizmu prowadzone przez IPN w całej Polsce, zwłaszcza na Łączce Cmentarza Wojskowego na

Powązkach, a od niedawna także na Litwie i Białorusi. W listopadzie 2011 r. prace te zainicjował m.in. ówczesny prezes IPN Łukasz Kamiński. Do tej pory dzięki specjalistom IPN, których pracami kieruje dr hab. Krzysztof Szwagrzyk, odnaleziono szczątki m.in. mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” oraz mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, a także ostatniego dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych płk. Stanisława Kasznicy. W Gdańsku profesor wraz z zespołem odnalazł szczątki Danuty Siedzikówny „Inki” oraz Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”.

Identyfikacji genetycznej tych legendarnych dla polskiej historii postaci dokonali specjaliści z Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów w Szczecinie.

Wciąż poszukiwane są szczątki m.in. gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” - szefa Kedywu Komendy Głównej AK, rotmistrza Witolda Pileckiego, a także płk. Łukasza Cieplińskiego i jego współpracowników z IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

Historycy zwracają uwagę, że termin „żołnierze wyklęci” obejmuje niejednorodną grupę. „Pod tym pojęciem kryje się bardzo zróżnicowany wachlarz setek mniejszych i większych organizacji - od małych grup uczniowskich, przez podziemne drużyny harcerskie, lokalne grupy zbrojne, aż po duże ogólnopolskie organizacje polityczne i wojskowe” - powiedział PAP historyk dr hab. Rafał Wnuk, redaktor przełomowego dla tego tematu „Atlasu polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956”.

Do bezdyskusyjnych bohaterów podziemia niepodległościowego

należy rtm. Witold Pilecki, który w czasie wojny dobrowolnie dał się wywieźć do obozu w Auschwitz, żeby zorganizować tam konspirację wojskową i zdobyć wiarygodne dane o zbrodniach popełnianych przez Niemców. Jednak wśród żołnierzy powojennego podziemia były również postaci kontrowersyjne jak np. kpt. Romuald Rajs ps. Bury. Wspólnie z podległymi mu żołnierzami i na rozkaz wyższych dowódców w styczniu i lutym 1946 r. spacyfikował kilka prawosławnych wsi nieopodal Bielska Podlaskiego. Chodziło o likwidację osób współpracujących z władzą komunistyczną, tymczasem partyzanci - jak ustaliła prokuratura IPN w Białymstoku - zamordowali ok. 80 cywilów, w tym kobiety i dzieci.

W ocenie prokuratury IPN działania te były przeciwko „określonej grupie osób, które łączyła więź oparta na wyznaniu prawosławnym i związanym z tym określaniu przynależności tej grupy osób do narodowości białoruskiej. „Reasumując, zabójstwa i usiłowania zabójstwa tych osób należy rozpatrywać jako zmierzające do wyniszczenia części tej grupy narodowej i religijnej, a zatem należące do zbrodni ludobójstwa” - podał w konkluzji śledztwa pion śledczy IPN w Białymstoku.

Historycy szacują, że w latach 1944-56 wskutek terroru komunistycznego w Polsce śmierć poniosło - jak szacuje IPN - ok. 50 tys. osób (inne szacunki mówią, że nie więcej niż ok. 20 tys.), które zginęły na mocy wyroków sądowych, zostały zamordowane lub zmarły w siedzibach Urzędów Bezpieczeństwa i Informacji Wojskowej, więzieniach i obozach, a także zginęły w walce lub w trakcie działań pacyfikacyjnych. Ciała ofiar grzebano m.in. w utajniowanych i w większości nieznanych do dziś miejscach - na i w pobliżu cmentarzy, w pobliżu siedzib aparatu bezpieczeństwa, w lasach i na poligonach wojskowych.

Do tragedii Żołnierzy Wyklętych nawiązuje data ich Dnia Pamięci, która upamiętnia rocznicę stracenia z rąk funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa kierownictwa IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. 1 marca 1951 r. szefowie IV Zarządu Głównego płk Łukasz Ciepliński, mjr Adam Lazarowicz, por. Józef Rzepka, kpt. Franciszek Błażej, por. Józef Batory, Karol Chmiel i mjr Mieczysław Kawalec ponieśli śmierć w stołecznym więzieniu na ul. Rakowieckiej. W budynku dawnego więzienia na warszawskim Mokotowie działa obecnie Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

Norbert Nowotnik -PAP



**Owens, Schine,
& Nicola, P.C.**

Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY

BEZPŁATNA

Ponad 20 lat
doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe

Upadki i poślizgnięcia

Pogryzienia przez psa

**ODSZKODOWANIA
PRACOWNICZE**

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI

**ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU**

799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



Emerytury w Polsce

13 emerytura 2025.

Kto otrzyma trzynastkę i ile wyniesie?

Po marcowej waloryzacji, która podniesie minimalną emeryturę o 5,5 proc., wypłata dodatkowego świadczenia, tzw. 13. emerytury, zostanie ustalona na nowym poziomie. Ile dokładnie wyniesie trzynastka w 2025 roku i kto dostanie świadczenie?

Kwota brutto 13. emerytury roku 2025 została obliczona na podstawie wzrostu minimalnej emerytury, która w 2025 roku 1878,91 zł brutto. To oznacza, że po uwzględnieniu obowiązkowych potrąceń, seniorzy otrzymają na rękę między 1484,34 zł a 1709,81 zł.

Kto otrzyma trzynastkę i ile ona wyniesie?

Różnica w wypłacanej kwocie netto wynika z indywidualnych świadczeń podstawowych – osoby pobierające wyższe emerytury otrzymają niższy procent dodatkowego świadczenia, natomiast ci z niższymi

emeryturami będą beneficjentami pełnej wartości minimalnej emerytury.

Kiedy wypłata?

Trzynastka 2025 zostanie wypłacona wraz z zasadniczą wypłatą emerytury, co upraszcza procedurę i eliminuje potrzebę składania dodatkowych wniosków. Seniorzy nie otrzymają oddzielnego przelewu. ZUS wypłaci 13. Emeryturę wraz z comiesięczną emeryturą lub rentą w kwietniu 2025 roku.

Harmonogram wypłat trzynastej emerytury w 2025 roku:

1 kwietnia (wtorek)
4 kwietnia (piątek) – przyspieszona wypłata dla osób, których termin przypada na 6 kwietnia (niedziela)
10 kwietnia (czwartek)



15 kwietnia (wtorek)

18 kwietnia (piątek) – przyspieszona wypłata dla osób, których termin przypada na 20 kwietnia (Niedziela Wielkanocna)

25 kwietnia (piątek)

Wcześniejsze przelewy trafią do tych seniorów, których termin wypłaty emerytury przypada na święto lub weekend.

Kto jest uprawniony do 13. emerytury?

Osoby, które na dzień 31 marca danego roku są uprawnione do świadczeń emerytalnych lub rentowych, otrzymają dodatkową wypłatę. Wśród nich znajdują się m.in.:

Emeryci (w tym osoby pobierające emeryturę pomostową, okresową, kapitałową oraz częściową)

Beneficjenci rent z tytułu niezdolności do pracy (w tym renty dla inwalidów wojennych, wojskowych oraz renty wypadkowe)

Osoby uprawnione do renty szkoleniowej, socjalnej i rodzinnej

Beneficjenci rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego

Osoby otrzymujące świadczenie pieniężne dla cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych

Odbiorcy nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego oraz świadczenia i zasiłku przedemerytalnego

Warto zaznaczyć, że 13. emerytura 2025 nie zostanie przyznana trzem grupom osób – między innymi tym, które przekroczą dozwolony limit dorabiania.

Potrącenia i kwestie podatkowe

Od każdej 13. emerytury odliczana jest składka zdrowotna wynosząca 9 proc.. Dodatkowo, w sytuacji gdy łączna kwota pobieranych świadczeń (wraz z 13. emeryturą) przekroczy 2500 zł brutto, od nadwyżki zostanie pobrana zaliczka na podatek dochodowy PIT w wysokości 12 proc.. Natomiast osoby pobierające świadczenia niższe niż minimalna emerytura – takie jak emerytura częściowa, renta socjalna w zmniejszonej wysokości czy rodzicielskie świadczenie uzupełniające – otrzymają pełną kwotę 13. emerytury równą minimalnej emeryturze.

Jeśli osoba uprawniona otrzymuje świadczenia z dwóch źródeł (np. emeryturę z ZUS i KRUS), przyznana zostanie tylko jedna 13. emerytura, wypłacana przez ZUS. W przypadku renty rodzinnej, gdzie zasiłek przysługuje kilku osobom, dodatkowa kwota zostanie podzielona proporcjonalnie między uprawnionych, według stanu na dzień 31 marca.

Warto też pamiętać, że z 13. emerytury nie pobiera się żadnych potrąceń ani egzekucji – seniorzy otrzymują więc pełną kwotę.

Źródło: ZUS



STAN FURNITURE
meble klasyczne i nowoczesne

Polski sklep meblowy

OTWARTY
w nowej lokalizacji
387 West Main St.
New Britain, CT 06053

Tel. 860-817-6225
superliving@sbcglobal.net

Olbrzymia wypłata dla Donalda Trumpa. Można złapać się za głowę

Meta Platforms, jedna z największych firm technologicznych na świecie, zgodziła się zapłacić Donaldowi Trumpowi 25 mln dolarów w ramach ugody.

Porozumienie kończy spór sądowy dotyczący zawieszenia kont byłego prezydenta USA na Facebooku i Instagramie w 2021 r. Informację tę potwierdził rzecznik firmy w rozmowie z agencją AFP.

Spór Trumpa z Meta. Cenzura czy przestrzeganie zasad?

Donald Trump pozwał Meta oraz jej założyciela, Marka Zuckerberga, oskarżając ich o cenzurę polityczną. Konta byłego prezydenta zostały zawieszone 7 stycznia 2021 r., dzień po ataku na Kapitol. Meta argumentowała wówczas, że posty Trumpa podlegały do przemocy i naruszały regulamin platformy. Decyzja o blokadzie wywołała szeroką debatę na temat granic wolności słowa w mediach społecznościowych.

Dwa lata później, w 2023 r., Meta przywróciła konta Trumpa, uzasadniając to nowymi zasadami dotyczącymi moderacji treści. Jednak spór prawny między stronami nadal trwał, aż do osiągnięcia porozumienia na początku 2024 r.

Media ujawniają ugodę. Meta potwierdza

Pierwsze informacje o ugodzie ujawnił dziennik „Wall Street Journal”, a następnie zostały one potwierdzone przez przedstawicieli Meta. Firma zgodziła się na wypłatę 25 mln dolarów na rzecz Trumpa, co oznacza zamknięcie sprawy sądowej bez konieczności dalszych postępowań.

Zmiana strategii Meta pod rządami Trumpa

Mark Zuckerberg, założyciel Meta, miał również podjąć strategiczne decyzje dostosowujące politykę firmy do nowej sytuacji politycznej w USA. Po inauguracji drugiej kadencji Trumpa w styczniu 2025 r., Zuckerberg mianował kilku sojuszników prezydenta na kluczowe stanowiska w Meta. Firma zapowiedziała także zakończenie niektórych programów promujących różnorodność, które były krytykowane przez konserwatywnych polityków i komentatorów.

Uгода z Trumpem. Co dalej?

Decyzja Meta o zawarciu ugody z Donaldem Trumpem budzi wiele pytań dotyczących przyszłości regulacji mediów społecznościowych. Czy gigant technologiczny zmieni swoje podejście do moderacji treści? Jakie konsekwencje ta decyzja przyniesie dla innych polityków korzystających z Facebooka i Instagrama?

Jedno jest pewne – porozumienie może mieć wpływ na przyszłe relacje polityków i platform społecznościowych, a także na kształtowanie zasad dotyczących wolności słowa w internecie.

Papież Franciszek zdecydował. Polak z prestiżowym stanowiskiem

Ks. Tomasz Kubiczek otrzymał od papieża Franciszka prestiżową

nominaację. Ojciec Święty powierzył polskiemu kapłanowi rolę prałata audytora Trybunału Roty Rzymskiej. Organ ten jest najwyższym sądem apelacyjnym w strukturze Kościoła katolickiego. Od wielu wieków szczyty się swoją tradycją i wielkim poważaniem.



Nominacja dla ks. Tomasza Kubiczka wywołała niemałe zainteresowanie w samym Kościele oraz środowiskach prawniczych. W jej wyniku, kapłan z diecezji sosnowieckiej zasiadzie w jednym z dwóch głównych trybunałów Kurii Rzymskiej - Rocie Rzymskiej, gdzie pełnił będzie funkcję prałata audytora.

Zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego, a zwłaszcza kanonem 1443, Rota Rzymska jest zwyczajnym trybunałem apelacyjnym ustanowionym przez papieża.

Organ odpowiada za rozpatrywanie apelacji od wyroków sądów diecezjalnych, co czyni go najwyższym sądem apelacyjnym w strukturze Kościoła katolickiego.

Zasiadający w Rocie audytorzy zajmują się kluczowymi sprawami z zakresu prawa kanonicznego oraz szeroko rozumianego życia Kościoła. Tym samym, ks. Kubiczek zyska istotny wpływ na interpretację i stosowanie prawa w najważniejszych przypadkach apelacyjnych.

Ksiądz Tomasz Kubiczek pochodzi z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, która mieści się w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach Małych. Świecenia kapłańskie przyjął w 2003 r. Po zakończeniu studiów teologicznych i prawnych zdobył doktorat z prawa kanonicznego na poważanym Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

Od 2019 r. kapłan pełni rolę promotora sprawiedliwości w Trybunale Roty Rzymskiej. Ostatnia nominacja odbierana jest w środowisku kościelnym jako wyraz uznania kompetencji i zaangażowania duchownego.

Alarmujące dane fińskiej Akademii Obrony. Chodzi o plany Rosji

Rosja intensyfikuje przygotowania do potencjalnych działań wojennych na północy Europy po 2030 roku - wynika z raportu fińskiej Akademii Obrony Narodowej. Mają o tym świadczyć przywrócenie Leningradzkiego Okręgu Wojskowego i koncentracja sił zbrojnych w regionie. Eksperti ostrzegają przed możliwością niespodziewanych ataków na mniejsze państwa NATO, a także przed potencjalnymi operacjami mającymi zabezpieczyć interesy Rosji w Arktyce.



Siły rosyjskie mogą próbować przeprowadzać „niespodziewane ataki na ograniczoną skalę” na mniejsze państwa NATO, w pasie od północnej Norwegii, przez Finlandię po kraje bałtyckie, by „sparaliżować proces decyzyjny NATO” - zaalarmowano w publikacji Departamentu Sztuki Wojennej Akademii Obrony Narodowej (MPKK).

Dotychczas Rosja może wykorzystać siły powietrzne, marynarkę wojenną, piechotę i jednostki desantowe w sile kilku dywizji. Jednym ze scenariuszy może być też próba opanowania części Finlandii, Estonii, Łotwy i Szwecji, zabezpieczyć strategicznie ważny dla Rosji region Murmańska w regionie Arktyki.

Raport Akademii Obrony. Finlandia zaniepokojona przywróceniem Okręgu Leningradzkiego

W raporcie na temat „przeszłości i przyszłości Leningradzkiego Okręgu Wojskowego” podkreślono, że od czasów zimnej wojny Rosja przyjęła przy fińskiej granicy nastawienie „defensywne”, koncentrując najliczniejsze siły w innych częściach kraju. W wyniku reformy, wraz z początkiem 2024 r., z Zachodniego Okręgu Wojskowego wydzielono ponownie Okręg Leningradzki, włączając w jego struktury także Flotę Północną. Przywrócono tam też pewne formy aktywności militarnej.

Potrzeba kilku lat, aby stworzyć w tym okręgu niezbędną infrastrukturę dla nowych jednostek (tj. wybudować koszary, obiekty szkoleniowo-konserwacyjne czy socjalne), ale dopóki trwają walki na froncie ukraińskim, te zmiany będą powolne - ocenił autor raportu, prof. wojskowości major Juha Kukkola, cytowany w środowym wydaniu dziennika „Ilta-Sanomat”.

Ekspert: Rosja może podwoić liczbę żołnierzy, ale sama nie podbije innego kraju

Badacz zakłada, że wraz z początkiem kolejnej dekady liczebność rosyjskich sił zbrojnych w Leningradzkim Okręgu Wojskowym może się podwoić - z obecnych 40 tys. do nawet 100 tys. Jak jednak podkreślił, sam potencjał tego okręgu, bez dodatkowego wsparcia, nie będzie wystarczający do podbicia jakiegokolwiek kraju trzeciego.

W 2024 r. rosyjska armia, w odpowiedzi na wejście Finlandii do NATO, poinformowała również, że przesunęła brygadę raketową uzbrojoną w pociski balistyczne Iskander do granicznego regionu Karelii. Przeprowadziła też manewry strategiczne na jeziorze Ładoga, po raz pierwszy w historii wprowadzając na ten akwen korwety raketowe, które miały być wyposażone w pociski manewrujące dalekiego zasięgu Kalibr. Ładoga, największe jezioro w Europie, położona jest na wschód od Finlandii i na północ od rosyjskiego Petersburga.

Chiny szykują się do inwazji? Ekspert wskazuje na „ostatni sygnał ostrzegawczy”

Chińskie władze budują barki desantowe, które mogą być przeznaczone do transportu sprzętu wojskowego do wybrzeży Tajwanu. Zdaniem ekspertów to kolejny sygnał świadczący o przygotowaniach chińskiej armii do inwazji militarnej na wyspę.

Zdjęcie nr 4

O przygotowaniach Chin do konfliktu zbrojnego z Tajwanem pisze analityk wojskowy David Axe na łamach „The Telegraph”. Według eksperta prace nad budową pięciu barek trwają co najmniej od 2022 roku. Sprzęt, który trafi do chińskiej armii stanowi ważny element w ewentualnych aktywnych działaniach bojowych.

Jednocześnie analityk przypomina, że w ciągu ostatniej dekady znacząco wzrosły możliwości chińskiej marynarki wojennej. Obecnie do dyspozycji wojskowych jest między innymi flota desantowa, w której skład wchodzi osiem doków desantowych do transportu żołnierzy i zapewnienia logistyki.

Do inwazji użyte mogą zostać także trzy okręty szturmowe i jeden gigantyczny okręt desantowy, z którego można wystrzeliwać bezzałogowe statki powietrzne.

Zdaniem Davida Axe'a, choć potencjał chińskiej marynarki wojennej stale rośnie, to jednak nadal nie ma wystarczająco sprzętu do skutecznego ataku na wybrzeże Tajwanu.

- Chiny musiałyby przewieźć przez cieśninę dwa miliony ludzi, aby zagwarantować sobie zwycięstwo - stwierdza.

Kluczem może okazać się, zdaniem eksperta, wykorzystywanie barek i promów. Od 2017 roku w Chinach obowiązuje prawo, które zezwala na użycie przez wojsko wszystkich statków, nawet tych, które przeznaczone są do celów cywilnych.

- Barka to w zasadzie pływający pomost. Prom może zatrzymać się w pobliżu, opuścić rampę na szczyt barki i rozładować pojazdy wojskowe - zauważa Axe.

Podsumowując, analityk zauważył, że nowy sprzęt trafiający do armii to „ostatni sygnał ostrzegawczy” wskazujący na nieuchronność ataku na Tajwan.

- Jeśli inwazja się rozpocznie, barki mogą być powodem jej sukcesu - podkreślił.

Źródło: PAP, Interia, Wprost

Opracował Andrzej Więciorkowski

Czekają na wnioski, termin mija lada dzień. Po kontroli można stracić 20 tys. zł

Kiedyś do budowy domów używany był masowo, dziś nielegalne jest jego produkowanie, a osoby posiadające na swojej posesji materiały i wyroby zawierające azbest muszą złożyć specjalny wniosek. W przypadku kontroli i ujawnienia posiadania m.in. eternitu mowa nie tylko o utracie możliwości korzystania z programu „Czyste powietrze“, ale także możliwości ukarania wysoką karą grzywny. Pieniądze, jakie mogą zniknąć z kieszeni ukaranego, to nawet 20 tys. zł.



Termin mija 31 stycznia, urzędnicy czekają na wnioski. Niektórzy mogą zostać ukarani

Zbliża się termin składania w urzędach gmin specjalnych wniosków. Do 31 stycznia właściciele nieruchomości, na których terenie znajdują się jakiekolwiek materiały zawierające azbest, muszą dostarczyć dokument z kluczowymi dla urzędników informacjami. Warto dopełnić formalności, gdyż na szali znajdują się nie tylko kary, jakimi można obciążyć właściciela posesji w przypadku przeprowadzenia kontroli.

Gminy czekają na wnioski dotyczące azbestu, czas tylko do 31 stycznia

Azbest od 1996 r. znajduje się na liście czynników rakotwórczych wskazanych w specjalnym rozporządzeniu ministra zdrowia. W latach 70. materiał ten był szalenie popularny w budownictwie. Powodem jest fakt, iż azbest charakteryzuje się bardzo cienkimi i niewidocznymi gołym okiem włóknami. Dachy domów w Polsce były masowo pokrywane eternitem z dodatkiem azbestu z racji, iż pieniądze, jakie trzeba było za niego zapłacić, nie były wysokie. Niska cena szła dodatkowo w parze z nieprzepuszczalnością wody i dużą wytrzymałością.

Spotkanie produktów z azbestem nawet na prywatnych posesjach Polaków nie jest trudne. Co należy podkreślić, do 2032 r. dachy z azbestu muszą całkowicie zniknąć z mapy kraju. Tym bardziej nie dziwi obowiązek nałożony na obywateli posiadających prawo do posesji.

Urzędnicy w gminach czekają tylko do 31 stycznia na dostarczenie przez właścicieli posesji, gdzie znajdują się produkty z azbestem, odpowiednich wniosków. W dokumencie należy przedstawić tego, o jakiej ilości niebezpiecznych produktów mowa, a także jak składowane lub zamontowane są wyroby posiadające w sobie azbest.

Jak wyjaśnia portal kb.pl, we wniosku, który trzeba złożyć do końca stycznia, należy przedstawić również to, w jakim stanie technicznym są wyroby, a także to, jak wygląda kwestia bezpieczeństwa ich użytkowania. Lepiej nie zaniedbać



tego obowiązku. Skutki finansowe w przypadku ewentualnej kontroli mogą być dotkliwe dla portfela.

Kontrola na posesjach Polaków, wykryją azbest i wlepią dotkliwą karę

Dostarczenie dokumentów dotyczących materiałów zawierających azbest nie musi wiązać się z koniecznością brania dnia urlopu. Przepisy przewidują bowiem, że można to zrobić nie tylko osobiście, ale także listownie (poprzez wysłanie wypełnionego formularza do właściwego urzędu), lub nawet telefonicznie.

„Właściciel każdego gospodarstwa ma obowiązek skontrolować, czy na jego terenie znajdują się wyroby azbestowe oraz dokonać oceny ich stanu technicznego. Wyroby zawierające azbest, zakwalifikowane do wymiany muszą być usunięte, natomiast wyroby nieuszkodzone, mogą być bezpiecznie użytkowane do momentu kolejnej kontroli“ - podkreślają Powiatowe Stacje Sanitarne-Epidemiologiczne w specjalnych komunikatach.

Złożenie wniosku związanego z obecnością wyrobów z azbestem na terenie posesji jest obowiązkowe, ale nie wszyscy dopełniają formalności. W przypadku, gdy urzędnicy danej gminy rusza w teren i przeprowadzą kontrolę, niepokorni Polacy muszą liczyć się z konsekwencjami. Jedną z nich zakłada karę grzywny, a nawet ograniczenie lub pozbawienie wolności (od 3 miesięcy do 5 lat) w przypadku osób, które produkują, obracają czy stosują produkty z azbestem.

Natomiast w przypadku, gdy kontrola wykryje niezgłoszone wyroby zawierające azbest, właściciele budynków mogą spodziewać się ukarania grzywną wynoszącą od 10 zł do 20 tys. zł. Jak podkreśla portal kb.pl, obowiązkiem jest również dokonywanie inwentaryzacji produktów zabierających rakotwórczy składnik.

Osoby, które chcą pozbyć się problemu i nie dostarczać wniosków do urzędu także mogą spodziewać się dotkliwej kary finansowej. Samowolne usunięcie azbestu z posesji, a dodatkowo wyrzucenie go w nielegalnym miejscu (wyroby te muszą być składowane w specjalnych warunkach z racji ich oddziaływania na środowisko) mogą zostać ukarane karą grzywny wynoszącą do 5 tys. zł.

Brak złożenia wniosku w urzędzie w związku z posiadaniem azbestu to konsekwencje finansowe nie tylko w kontekście możliwej kary. W związku z planem całkowitego usunięcia azbestu do 2032 r. państwo oferuje pomoc w usuwaniu tego typu materiałów z polskich domów. Brak złożenia wniosku to brak możliwości z ich skorzystania, a jednym z nich jest program „Czyste powietrze, który już wiosną 2025 r. powróci w zmienionej formie.

Tyle maksymalnie można przelać na konto bankowe. Przelewy pod lupą Urzędu Skarbowego



Przelewy pod lupą fiskusa. Ile pieniędzy można przelać na konto bez kontroli?

Polskie przepisy nie precyzują dokładnej kwoty, powyżej której Urząd Skarbowy automatycznie rozpocznie kontrolę. Jednak zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, banki mają obowiązek monitorować transakcje przekraczające 15 tys. Euro (około 65 tys. zł). Jeśli przelew opiewa na taką kwotę lub więcej, bank musi zgłosić go do Głównego Inspektora Informacji Finansowej (GIIF), który może przekazać sprawę do Urzędu Skarbowego.

Ile pieniędzy można komuś przelać na konto?

Nie ma formalnego limitu przelewów między osobami fizycznymi, jednak regularne transfery wysokich kwot mogą wzbudzić zainteresowanie banku lub skarbowki. Szczególnie podejrzane są:

- częste przelewy na podobne sumy, zwłaszcza od różnych nadawców,
- wysokie przelewy bez jasnego tytułu,
- regularne przelewy międzynarodowe, zwłaszcza z krajów uznanych za raje podatkowe.

Banki mogą poprosić klienta o wyjaśnienie pochodzenia środków, a w przypadku braku odpowiedzi zgłosić transakcję odpowiednim organom państwowym.

Ile można maksymalnie przelać na konto?

Limit pojedynczego przelewu zależy od banku i rodzaju konta. W większości banków w Polsce maksymalny limit dzienny przelewu wynosi od 50 tys. zł do 200 tys. zł. W przypadku wyższych kwot konieczne jest zlecenie transakcji w placówce banku lub potwierdzenie tożsamości.

Natomiast przelewy międzynarodowe mogą podlegać dodatkowym regulacjom. W niektórych przypadkach banki stosują wewnętrzne limity i mogą blokować transakcje do wyjaśnienia ich źródła.

Jaką kwotę można przelać na konto bez podatku?

Niektóre przelewy podlegają podatkowi od darowizn, zwłaszcza jeśli przekazują je osoby niespokrewnione. Limit zwolniony z podatku zależy od grupy podatkowej:

- **Grupa I (najbliższa rodzina – małżonek, dzieci, rodzice, rodzeństwo)** – do 10 434 zł bez konieczności zgłaszania darowizny, powyżej tej kwoty należy powiadomić urząd skarbowy.

- **Grupa II (dziadkowie, wnuki, teściowie, zięciowie, synowie)** – do 7 878 zł bez podatku.

Grupa III (osoby niespokrewnione, znajomi, dalsza rodzina) – do 5 308 zł, powyżej tej kwoty obowiązuje podatek od darowizny.

Przekroczenie tych kwot bez zgłoszenia do urzędu skarbowego może skutkować nałożeniem kary finansowej i obowiązkiem zapłacenia podatku.

Kiedy bank zgłasza przelew do urzędu skarbowego?

Banki monitorują podejrzane transakcje i zgłaszają je do GIIF w przypadku:

- przelewów na wysokie kwoty powyżej 15 tys. euro,
- częstych przelewów na mniejsze sumy, które sumarycznie dają dużą wartość,
- transakcji o nietypowych tytułach,
- konta o wyjaśnienie pochodzenia środków.

Co grozi za niezgłoszenie przelewu do urzędu skarbowego?

W przypadku dużych przelewów, które nie mają pokrycia w oficjalnych dochodach, Urząd Skarbowy może:

- zażądać wyjaśnień dotyczących pochodzenia środków,
- nałożyć karę finansową w wysokości do 75% nierozliczonych dochodów,
- w skrajnych przypadkach skierować sprawę do prokuratury, co może skutkować postępowaniem karnym.

Urzędy mogą analizować historię przelewów nawet do 5 lat wstecz, co oznacza, że także starsze transakcje mogą być poddane kontroli.

Kluczowe informacje dotyczące przelewów i kontroli finansowej:

- Banki zgłaszają przelewy powyżej 15 tys. euro (ok. 65 tys. zł) do GIIF.
- Podejrzane przelewy mogą zostać wstrzymane, a konto tymczasowo zablokowane.
- Wysokie przelewy między osobami fizycznymi mogą wymagać zgłoszenia do Urzędu Skarbowego.
- Niejasne źródło dochodów może skutkować nałożeniem podatku lub kary w wysokości 75% kwoty.

Kiedy niedziele handlowe 2025? Rozpiska

W 2025 roku łącznie będzie osiem niedziel handlowych. W porównaniu z 2024 rokiem jest to o jedną niedzielę więcej. Większość dat jest ze sobą niemalże zbieżna i została wybrana na tej samej podstawie, m.in. niedziela handlowa przed Wielkanocą.

Pod względem niedziel handlowych różni się za to koniec roku. Przez nowe regulacje dotyczące wolnej Wigilii, trzy niedziele poprzedzające 24 grudnia będą handlowe. Wypadają one kolejno 7, 14 i 21 grudnia.

Oto pełna rozpiska niedziel handlowych 2025:

26 stycznia
13 kwietnia
27 kwietnia
29 czerwca
31 sierpnia
7 grudnia
14 grudnia
21 grudnia

*Źródło: PAP, Dziennik Zachodni, Interia
Opracował Andrzej Więciorkowski*

PORADNIK DLA KAŻDEGO

samo życie

w opr. Zofii Więciorkowskiej

Zielenina w wersji mini – zdrowo i szybko. Uprawa mikrolistków na parapecie

Mikrolistki (microgreens) to rośliny na wczesnym etapie rozwoju, które doceniane są za nieprzeciętne walory smakowe i dobroczynne właściwości. Zaliczane są do tzw. superżywności, czyli najzdrowszych produktów świata. Nie musimy ich kupować – wystarczy je wysiać i pielęgnować na okiennym parapecie. Jak uprawiać mikrolistki? Jakie nasiona na nie przeznaczyć?



Czym są mikrolistki (microgreens)?

Wielu z nas zakłada przydomowy ogród przede wszystkim po to, aby cieszyć się świeżymi, pełnymi smaku warzywami i ziołami, które były uprawiane bez chemii. Poza sezonem bardzo nam ich brakuje i szukamy sposobów na uzupełnienie swojej diety w witaminy, minerały, przeciwutleniacze oraz inne cenne związki. Na szczęście istnieje produkt, w którym te niezbędne składniki występują w skoncentrowanej formie, a na dodatek wyróżnia się nieprzeciętnymi walorami smakowymi. Mowa o mikrolistkach, czyli bardzo zdrowej i całkowicie naturalnej żywności, zdobywającej coraz większą popularność.

Czym są mikrolistki (microgreens)?

To młode rośliny (siewki i sadzonki warzyw oraz ziół) nadające się do bezpośredniego spożycia tuż po pojawieniu się na nich pierwszych liści właściwych. Znajdują się na wczesnym etapie rozwoju – nie są już kielkami ani nie osiągnęły jeszcze dojrzałości. W ostatnich latach mikrolistki szturmem wdarły się do świata

kulinariów i chętnie wykorzystywane są na surowo do różnorodnych potraw. Możemy dodawać je do zdrowych koktajli, sałatek, surówek, soków oraz kanapek. Świetnie nadają się również do dekorowania posiłków.

Poszczególne rodzaje mikrolistków różnią się smakiem, zapachem i wyglądem, ale łączy je jedno – wszystkie są **prawdziwą bombą dobroczynnych dla zdrowia składników**. Zawierają ich znacznie więcej niż dojrzałe warzywa czy zioła! Jeśli chcemy z nich skorzystać, jedzmy micogreens zawsze na surowo. Obróbka termiczna sprawia bowiem, że tracimy część najcenniejszych substancji.



Mikrolistki są bombą witamin i składników mineralnych

Zalety uprawy mikrolistków

Mikrolistki w zależności od gatunku różnią się smakiem. Jest on właściwy dla dojrzałych warzyw czy ziół, jednak dużo bardziej intensywny i wyrazisty. Podobnie jest z zapachem, który jest silniejszy niż w przypadku w pełni wykształconych roślin. Cechy te zawdzięczamy dużemu skoncentrowaniu substancji w mikrolistkach. **Niespotykane walory smakowe to niejedyna zaleta tej superżywności.** Dlaczego warto uprawiać i spożywać mikrolistki?

Stanowią prawdziwą bombę witamin – zawierają duże ilości witamin, zwłaszcza A, C, K i te z grupy B (skład różni się od pochodzenia mikrolistków).

Obfitują w składniki mineralne i przeciwutleniacze – mogą mieć ich nawet 4 razy więcej niż dojrzałe warzywa czy zioła.

Zawierają błonnik pokarmowy – pobudza on pracę układu pokarmowego.

Wspierają zdrowie – składniki znajdujące się w mikrolistkach są nieocenionym wsparciem dla naszego zdrowia.

Wyróżniają się intensywnym smakiem i aromatem – stanowią ciekawe uzupełnienie potraw.

Mają wiele zastosowań kulinarnych – do wyboru mamy dziesiątki rodzajów mikrolistków, które możemy wykorzystać w kuchni na różne sposoby.

Ich uprawa jest łatwa – nie musimy kupować mikrolistków, aby cieszyć się ich smakiem i dobroczynnymi właściwościami. Możemy bez trudu je wysiać i pielęgnować na okiennym parapecie.



Smak mikrolistków jest bardzo intensywny.

Nasiona na mikrolistki

Wybór nasion na mikrolistki jest bardzo szeroki. **Do takiej uprawy nadaje się wiele warzyw i ziół, lecz na pewno nie wszystkie.** Unikać musimy roślin z rodziny psiankowatych oraz dyniowatych, których liści nie powinno się spożywać. Mikrolistków nie możemy otrzymać z papryki, pomidorów, ziemniaków, cukinii czy bakłażanów. Są one nie tylko gorzkie i nieprzyjemne w smaku, ale w niektórych przypadkach nawet trujące. Na mikrolistki przeznaczamy tylko warzywa i zioła o jadalnych liściach.

Jakie nasiona na mikrolistki wybrać? Możemy zdecydować się na m.in.:

- rukolę,
- brokuły,
- rzodkiewkę,
- koper włoski,
- bazylię
- kolendrę,
- buraki,
- jarmuż,
- amarantus,
- mizunę,
- słonecznik,
- fasolę mung,
- ciecierzycę,
- gorczycę,
- soczewicę,
- kalarepę czerwoną,
- kapustę pak choi
- kapustę czerwoną.



Wiele gatunków ziół i warzyw można uprawiać na mikrolistki.

Jak uprawiać mikrolistki?

Nie tylko zimą, lecz przez cały rok, mikrolistki są wartościowym dodatkiem do naszej codziennej diety. Ich uprawa jest dziecinnie prosta, więc poradzą z nią sobie nawet początkujący. Nie powinniśmy mylić tych roślin z kielkami, które uprawiane są bez podłoża i mogą być spożywane wraz z korzonkami. **Mikrolistki wysiewa się do ziemi i ścina się, gdy rozwiną pierwszą parę liści właściwych.** W celach kulinarnych wykorzystujemy zatem tylko młode pędy i listki. W zależności od gatunku na pierwsze zbiory świeżej zieleniny musimy poczekać od kilku do kilkunastu dni.

Jak uprawiać mikrolistki? Poniżej przedstawiamy kilka praktycznych wskazówek.

W pierwszym kroku wybieramy ulubiony gatunek warzywa lub zioła o jadalnych liściach. Możemy zdecydować się na specjalne mieszanki na mikrolistki lub zwykłe nasiona (zwróćmy tylko uwagę, czy nie są zaprawiane środkami chemicznymi).

Następnie przygotowujemy odpowiednie podłoże. Najlepsza będzie przepuszczalna ziemia do wysiewu i rozsąd, która jest pozbawiona zanieczyszczeń.

Wybrany podłożem wypełniamy doniczki i delikatnie wyrównujemy jego powierzchnię dłonią. Nie ugniatamy.

Przystępujemy do siewu nasion. Rozmieszczamy je równomiernie na ziemi w doniczkach, sugerując się instrukcjami producenta na opakowaniu.

Całość przysypujemy cienką warstwą gleby i ostrożnie przyklepujemy, po czym zraszamy wodą o temperaturze otoczenia.

Doniczki stawiamy na jasnym parapecie, a następnie przykrywamy folią spożywczą lub plastikowym pojemnikiem.

W kolejnych dniach dbamy o to, aby podłoże nie wyschło. Mikrolistki zbieramy tuż nad ziemią, płuczemy i spożywamy od razu, gdy rozwiną liście właściwe. Zanim zjemy wszystkie, wysiejmy nasiona ponownie, aby mieć pod dostatkiem tej niezwykle wartościowej żywności.

KATERING u JANINY

Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję

Dania obiadowe
Sałatki, surówki
Przekąski
Desery



Tel. 203-870-5730

Ciekawostki

Nowe odkrycie szansą dla chorych na dystrofię mięśniową Duchenne'a

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a (DMD) to choroba genetyczna o niezwykle poważnych konsekwencjach, jak nieodwracalny zanik mięśni. Powodowana jest mutacją w najdłuższym ludzkim genie, kodującym dystrofinę. W wyniku mutacji tworzone są jedynie fragmenty mRNA zamiast całych mRNA. Uчени z Instytutu Badań nad Sercem i Płucami im. Maxa Plancka wykazali, te fragmenty mRNA – za pośrednictwem procesu zwanego adaptacją transkrypcyjną – mogą zostać wykorzystane do wytwarzania dużych ilości utrofiny, kompensując brak dystrofiny.

Utrofina jest białkiem o podobnej strukturze co dystrofina, jest syntetyzowana w wieku płodowym, a po porodzie zastępowana przez dystrofinę. Później wykrywana jest tylko w regenerujących się mięśniach. Od dłuższego czasu podejrzewano, że może będzie ją wykorzystać w leczeniu dystrofii mięśniowej.

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a występuje niemal wyłącznie u chłopców. Pojawia się około 1 na 5000 urodzeń. Jest chorobą postępującą, jej pierwsze objawy występują w wieku 2-8 lat. Początkowo zanikają mięśnie szkieletowe, z czasem też mięsień sercowy. Chorzy mają coraz większe problemy z poruszaniem się. W wieku około 12 lat większość nie jest w stanie samodzielnie chodzić. Obecnie, dzięki postępom medycyny, średnia długość życia chorych wynosi około 30 lat.



Dotychczas leczenie dystrofii

Duchenne'a polegało na utrzymaniu sprawności mięśni jak najdłużej to możliwe. Pojawiają się też pierwsze terapie genowe, których celem jest zwiększenie produkcji dystrofiny w komórkach mięśni. Teraz zespół Didiera Stainiera z Instytutu im. Maxa Plancka dokonał ważnego odkrycia.

Naukowcy skupili się nie tylko na dystrofinie, ale też na utrofynie. Wiadomo, że zwiększone wytwarzanie utrofiny częściowo rekompensuje brak dystrofiny. Jako pierwsi wykazaliśmy, że ludzkie komórki mięśniowe są w stanie, za pomocą procesu zwanego adaptacją transkrypcyjną, zwiększyć produkcję utrofiny, mówi główna autorka badań, Lara Falcucci.

Dotychczas adaptację transkrypcyjną obserwowano jedynie u nicienia *C. elegans*, danio pręgowanego i myszy. Żeby zrozumieć ten mechanizm, trzeba wiedzieć, że w dystrofii mięśniowej Duchenne'a różne mutacje w genie kodującym dystrofinę uniemożliwiają powstanie funkcjonalnego produktu, czyli białka. Ponadto niektóre mutacje powodują, że mRNA się rozpada na kawałki. Okazało się, że te kawałki mogą odgrywać nowe role w regulacji innych genów, wyjaśnia Christopher Dooley.

Naukowcy z Maxa Plancka wykazali na hodowlach komórek pobranych od pacjentów z DMD, że wspomniane fragmenty mRNA zwiększają produkcję utrofiny w komórkach. Dzieje się tak dzięki mechanizmowi adaptacji transkrypcyjnej. Regulując mechanizm rozpadu mRNA dystrofiny można kontrolować produkcję utrofiny w komórkach. To punkt wyjścia do opracowania terapii, dodaje Falcucci.

AI lepiej niż ludzie rozpoznaje płęć na podstawie kształtu czaszki

Eksperti z CSIRO (Commonwealth Scientific and Industrial Research Organisation) agencji naukowej rządu Australii, stworzyli algorytm

sztucznej inteligencji, który lepiej niż ludzie specjaliści rozpoznaje płęć na podstawie wyglądu czaszki. Przyda się ono wszędzie tam, gdzie potrzebna jest dokładna szybka identyfikacja płci, na przykład podczas śledztw kryminalnych czy prac prowadzonych w związku z katastrofami naturalnymi.

Nowe narzędzie, stworzone przy pomocy naukowców z University of Western Australia, potrafi określić płęć na podstawie samej tylko czaszki z 97-procentową dokładnością. To znacznie lepszy wynik niż 82-procentowa dokładność uzyskiwana przez ekspertów medycyny sądowej posługujących się tradycyjnymi metodami.



Algorytm sztucznej inteligencji sprawdzono na próbce 200 skanów z tomografu komputerowego, a uzyskane wyniki porównano z wynikami ludzi. „Nasze narzędzie określa płęć około 5-krotnie szybciej niż ludzie. To oznacza, że rodziny czekające na informacje o bliskich szybciej mogą otrzymać informacje. Narzędzie to może być dużą pomocą podczas badań antropologicznych, bardziej precyzyjnie określając płęć i pozwalając uniknąć błędów robionych przez ludzi“, mówi doktor Hollie Min, jedna z autorek algorytmu.

Twórcy nowego narzędzia mają zamiar nadal je trenować, uwzględniając różne ludzkie populacje, co powinno nie tylko poprawić efektywność algorytmu, ale i spowodować, że będzie bardziej uniwersalny.

Naukowcy wyjaśnili, dlaczego mamy ochotę na coś słodkiego po obfitym posiłku

Z pewnością znacie to uczucie, gdy po obfitym posiłku czujecie się najedzeni i nachodzi Was ochota na coś słodkiego. Naukowcy z Instytutu Badań nad Metabolizmem im. Maxa Plancka w Kolonii odkryli, że tajemnica tego zjawiska tkwi w mózgu. Okazało się bowiem, że te same komórki nerwowe, które informują nas, że już jesteśmy najedzeni, są też odpowiedzialne za nasze późniejsze pożądanie słodkości.

I u myszy, i u ludzi chęć zjedzenia czegoś słodkiego jest aktywowane przez uwolnienie peptydu opioidowego o nazwie beta-endorfina. Zablokowanie jej szlaku sygnałowego



może być przydatne w leczeniu otyłości.

Uчени z Kolonii, chcąc sprawdzić, dlaczego po obfitym posiłku chcemy zjeść coś słodkiego, badali reakcję myszy na cukier. Odkryli, że najedzone myszy wciąż jadły desery. Badania ich mózgów wykazały, że odpowiedzialne za to są niektóre neurony POMC, które aktywowały się natychmiast, gdy myszy zyskiwały dostęp do cukru. Gdy myszy były najedzone i jadły cukier neurony POMC uwalniały molekuly sygnałowe, które nie tylko informowały o sytości, ale stymulowały też beta-endorfinę. Ta z kolei działała na komórki nerwowe z receptorami opioidowymi, uruchamiając poczucie nagrody, co powodowało, że myszy jadły cukier nawet, gdy były już przejedzone. Szlak opioidowy był aktywowany tylko wówczas, gdy zwierzęta zjadały dodatkowy cukier, ale nie wtedy, gdy zjadały zwykłe pożywienie lub tłuszcz. Gdy naukowcy zablokowali ten szlak, myszy nie chciały jeść dodatkowego cukru. Zjawisko takie miało miejsce tylko u najedzonych myszy. Gdy zwierzęta były głodne zablokowanie beta-endorfiny nie powodowało, że nie chciały jeść.

Co ciekawe, mechanizm ten uruchamiał się gdy tylko myszy wyczuły cukier, nawet gdy jeszcze nie zaczynały go jeść. Co więcej, opiat był uwalniany także w mózgu myszy, które nigdy wcześniej nie miały z cukrem do czynienia. A gdy tylko pierwsza porcja cukru trafiła do pyska myszy, beta-endorfina trafiała do neuronów POMC, wzmacniając zapotrzebowanie na cukier.

Autorzy badań postanowili sprawdzić, czy taki sam mechanizm działa u ludzi. Badanym podawali roztwór cukru przez rurkę, jednocześnie skanując ich mózgi. W ten sposób stwierdzili, że doszło do zwiększonej aktywności w tym samym regionie mózgu, co u myszy. To region, który zawiera wiele receptorów opioidowych położonych blisko neuronów informujących o najedzeniu się. Z ewolucyjnego punktu widzenia, ma to sens. Cukier rzadko występuje w naturze, ale błyskawicznie dostarcza energię. Mózg jest więc zaprogramowany tak, by korzystać z cukru, gdy tylko to możliwe, mówi kierujący badaniami Henning Fenselau.

AZ

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:

Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica

www.littleangelshomecare.com

E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Trump, Putin i kontrowersyjna wizja pokoju...

Jesteśmy świadkami prawdziwej rewolucji w wykonaniu Trumpa, której celem jest zatrzymanie samobójczego lewackiego szaleństwa i przywrócenia normalności. Niestety Polska poszła niejako na randkę w ciemno z Unią Europejską, która jak się okazuje przechodzi poważny kryzys spowodowany przyjęciem zwirowanej sekciarskiej ideologii globalnego ocieplenia, zielonego szaleństwa, pogardy dla własnych korzeni i kosztownego oszczędzania na wojsku. Bezmyślnego otwarcia granic na miliony ludzi, którzy też gardzą tradycjami Europy, tylko robią to otwarcie na ulicach goszczących ich miast. W ostatnich wyborach Amerykanie pierwsi zażądali porzucenia tego biegu ku przepaści i teraz na ich reformy i zmagania się z hydrą nihilizmu rozrośniętą w biurokracji zideologizowanego głębokiego państwa, stają się nadzieją i szansą dla reszty błądzących obywateli świata.

W swoim przemówieniu w Monachium wiceprezydent J.D. Vance obficie



wykazał grzechy rządzących elit Unii Europejskiej przeciwko prawom jej obywateli do godnego życia w demokratycznym systemie wskazując, że unijne elity niczego się nie nauczyły i kierując się ekstremalną ideologią praktycznie powtarzając błędy Sowietów i nazistowskich Niemiec. Uderzył głównie w niestety praktykowaną totalitarną cenzurę wypowiedzi, a nawet myśli podkreślając, że nie ma demokracji bez wolności wypowiedzi i wolności wyboru. *"Jeśli boicie się myśli i opinii własnych obywateli, to Ameryka nie może wam pomóc"*. Przywołując zawołanie papieża św. Jana Pawła II wygarnął socjalistycznym europejskim elitom: *"Nie lękajcie się!"*. Był niesmak, niedowierzanie, a nawet płacz...

Historia zatoczyła koło i zachodnim elitom nie zrobiło się wesoło, ale czy dopuszczają oni do rachunku sumienia? Ktoś powie, trzeba go mieć. Tylko ich zbiorowy spowiednik będzie miał tu coś do powiedzenia, nie jest tylko pewne, czy w nadchodzących wyborach wykaże, że zrozumiał swoją

szansę, również w Polsce... Polacy ciągle od ponad 35 lat pozostają w objęciach cuchnącej komuną Magdalenki, z okazjonalnymi zgrzytami i ostatnio z łobuzerską próbą zakończenia tego wyciskającego ducha polskość walca, przez berlińskie stronnictwo.

Przez ostatnie dekady UE zapomniiała o zasadzie bezpieczeństwa, przestała się zbroić, naiwnie finansując zbrojenia pogrążonego w imperialnym śnie Putina, aby dziś obudzić się z ręką w przeciekającym nocniku. Dziś to Trump musi rozpocząć grę wstępna z rozochoconym Putinem, aby na zgłiszczach wojennych nieszczęść urodzić nadzieję i pokój. A w lewackiej UE wrze. Lewica zawsze chciała być kojarzona z walką o pokój, dziś to US Trumpa walczy o ten pokój, a lewica UE i Anglii gaworzy dalej o wojnie, oczywiście nie na swoim terenie, rękami Ukraińców.

Trwają przymiarki do rozmów, tworzone są propozycje warunków porozumienia. Każda wojna dużo kosztuje i osłabia prowadzące ją strony. Putin chce na początek uznania swoich zdobyczy i nie chce rozmawiać

z Żeleńskim (jego prezydentura zakończyła się w maju 2024 r.), który swego czasu zakazał Ukraińcom układać się z Putinem. Putin chce czekać na wybory prezydenckie na Ukrainie (trwa tam stan wojenny), aby podpisywać porozumienie z legalnym prezydentem. Z kolei Trump zaproponował, aby Żeleński w ramach rekompensaty zgodził się na pozyskanie 50% minerałów ziem rzadkich w ramach spłacania ofiarowanej amerykańskiej pomocy. Żeleński odmówił tej propozycji, czym nie zjednał sobie Trumpa.

Widzę, że Polska żyje perspektywą zakończenia rosyjsko-ukraińskiej wojny, w polskich mediach wrze. Pisałem chyba rok czy dwa temu, że ta wojna już się skończyła i nie ma sensu, aby dalej zabijać młodych żołnierzy i dalej dewastować miasta, ale wojna podsycana ura patriotyczną propagandą ma szansę na długi żywot. Przecież Ukraina nie ma już dobrych perspektyw w tej wojnie, dlatego Trump chce ją zakończyć ostrzegając, że wojna to wielki biznes, ale i kosztowny. Wielu liderów europejskich chce usiąść przy negocjacyjnym stole, ale oni już to próbowali i tam gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść. W rozgorączkowanych głowach padają propozycje aby wskoczyć na grzbiet chińskiego smoka i równie idiotyczne pomysły. Politycy i komentatorzy europejscy wyrażają oburzenie, że Trump zakręca kurek wskazując też na możliwą korupcję. Jak to? Ano, Trump sprawdził, że gwałtownie zadłużająca się Ameryka nie posiada 51 stanu o nazwie Ukraina i nie widzi możliwości dalszego zadłużania amerykańskiego podatnika...

Trump daje sygnały, że nie przepada za Żeleńskim, który powinien już dawno

KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe.

POLECAMY DOMOWE:



dania, potrawy, ciasta i torty, swojski stół z kiełbasami, szynkami, boczkiem, smalcem i wiejskim chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formely Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net



Barbara Mrozik

Nowa lokalizacja
Duży parking z tyłu budynku

→ 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

zakończyć wojnę, której przecież nie jest w stanie wygrać, a jedynie co może, to stracić więcej terytorium, wykrwawić i zniszczyć bardziej swój kraj. Nazywa go średniej jakości komediantem, a nawet dyktatorem, który wyludził od Ameryki ok. \$350 mld i nie wie gdzie podziałą się połowa tej sumy. Z ostatnich doniesień wynika, że Żeleński zamknął dostęp do platformy społecznościowej Trumpa dla ukraińskich odbiorców. Może Trump w ten sposób chce pozyskać Putina, aby odłączyć go od zbliżenia z Chinami? Rosjanie na froncie mają 220 brygad, Ukraińcy tylko 110. Trump zauważył, że poparcie dla Żeleńskiego spadło do 4%! (?). Złośliwi mówią, że to Żeleński potrzebuje wojny, bo kiedy ona się skończy, skończy się i on. Tak to bywa, obsadzony był w roli Churchilla, ale wygląda na to, że właśnie kończy mu się kontrakt.

Czy nasi historyczni sojusznicy z „dziwnej wojny” 1939 r. zdolają wepchnąć Polaków i polskich żołnierzy na Ukrainę, bodaj w charakterze sił rozjemczych obok mętnie deklarowanych skąpych sił brytyjskich i francuskich? Jeśli zajdzie taka konieczność (Polska już graniczy z Rosją), to czy Trump odrzuci porozumienie NATO-Rosja z 2021 r. i nie zmniejszy, ale zwiększy ilość wojska w Polsce i zmieni jego rotacyjny status, powiedzmy na status „Fort Trump” przesuwając część sił z Niemiec, których przecież szczerze nie lubi? Opowiadanie o tym, że Trump zostawi Europę samej sobie jest szczytem naiwności. Ameryka już dwa razy uratowała Europę z poważnych kłopotów i zbyt dużo zainwestowała w jej pomyślność, aby porzucić i wracać z pomocą trzeci raz. Dla Trumpa to jest asset...

Trump nie przepada za obecnym polskim rządem dlatego, że przykleił się do neo komunistycznej polityki Berlina, wciskając swoim obywatelom globalne zielone i ciepłe bajeczki ograniczające prawa i wolności obywateli, z czym właśnie Trump teraz walczy w USA. Dodatkowo obecni liderzy rządu Tuska do niedawna wykazali się dyplomatyczną durnością, głupio obrażając Trumpa (Tusk, Sikorski), aby spodobać się światowej lewicy, nawet sugerując, że jest ruskim agentem! Tak jakby zamiast kory mózgowej w swoich głowach mieli onuce.

Media powtarzają głupoty, że Trump jest nieprzewidywalnym politykiem pewnie głównie dlatego, że wprowadza swój plan głoszony podczas kampanii wyborczej. Porównajmy to z realizacją w Polsce zapowiadanych 100 konkretów Tuska...

Unia już wyszczepiona, ocieplona i zielona mimo głośnych restrykcji, sankcji na rosyjskie źródła energii, cały czas je nabywa finansując rosyjskiego ducha walki na Ukrainie (np. rosyjski gaz dla Francji). Europa militarnie jest słabiutka poza Skandynawią, Turcją no i Polską. Rosja wybijając sobie zęby o uporczywą ukraińską obronę bezdyskusyjnie też krwawi, ale jest kilkakrotnie wielorako potężniejsza więc czas pracuje dla niej. Propaganda ukraińska informuje, że Putin, który nie może jednak (mimo takich planów) poradzić sobie przez 3 lata z podbojem „rosyjskiej” części Ukrainy, raptem zaatakuję Polskę i całą co prawda sflaczała Europę, która postradała zdrowy rozsądek i zmysły. Dobrze, że Polska za PiS-u się zbroiła, bo Tusk już w pierwszej swojej kadencji

związał wielkie jednostki wojskowe na wschodzie.

Kiedy Polacy przestaną grać w zaprogramowaną magdalenkową piłkę i zajmą się Polską! Komu to wzajemne partyjne obgryzanie się służy, przecież nie Polsce, przecież to gra w/g reguł Kaśki ze Szczecina, carycy Rosji. Nie rozpieszczajmy naszych wrogów i wspierajmy naszego nieszczęścia. Polscy wyborcy powinni wreszcie zmądrzeć i swoim kandydatom oświadczyć:

“To dobrze, że różnisz się od swojego konkurenta, ale co chciałbyś zrobić dla Polski i dla nas, naszych dzieci i wnuków?”

Konieczność podejmowania się ambitnych planów i wyzwań, aby nie odpaść w cywilizacyjnym i technologicznym wyścigu nie jest żadną megalomanią (CPK)! Jeśli dla Ciebie z powodu totalitarnej ideologii ważniejszy jest rozwój Niemiec, Brukseli, to jedź tam i nie psuj więcej polskiego powietrza i szans na sukces. Kogo ci posłowie w Brukseli i Warszawie tak właściwie reprezentują, interesy ideologicznych elit z Brukseli i Berlina, czy interes dobrze prosperującej Polski? Polscy wyborcy bydelkują i owieczkują jeśli uważają za swoim guru, że polskość to nienormalność. Ci którzy udzielają im poparcia niestety nie są godni imienia Polaka, są biednymi wydmuszkami medialnych projekcji niewolniczego systemu człowieka bez korzeni, tradycji i przeszłości. Są ofiarami lewicowej totalitarnej rzeźni zarządzanej przez samobójczy plan wyniszczenia narodowości, patriotyzmów i zredukowania światowej populacji ku chwale jej totalitaryzujących elit.

Nie jest tajemnicą, że podzielona Polska klasa polityczna balansuje między dwiema orientacjami, PiS liczy na USA (pośrednik jerozolimski), a PO na Unię Europejską (pośrednik berliński). Unia coraz bardziej stroi się w marksistowskie piórka i jej program gwarantuje zanik narodowości, patriotyzmów, ras, religii i praw i wolności wywalczonych w procesie cywilizacyjnego rozwoju przez naszych przodków. Ameryka Trumpa próbuje wydobyć się ze światowego nurtu lewactwa, obiecując obywatelom powrót do narodowych wartości przy przestrzeganiu praw i wolności obywateli zagwarantowanych w Konstytucji. Polska winna mieć się na baczności i nie dać się wciągnąć w jakąś nową awanturę, w cudze konflikty, ale tak jak Anglia, Francja, Ameryka dbać przede wszystkim o siebie. Ostatnio amerykański Hudson Institute opracował dokument naruszeń demokracji i praworządności w Polsce przez obecny rząd Tuska, rejestrując większe bezprawne posunięcia rządu od nielegalnych przejęć mediów, prób dewastacji sądów i politycznej wendety.

Miałem napisać tekst o wielkich zmianach przywracających normalność przez zespół Trumpa w Ameryce o tropieniu finansowych nadużyć przez zespół DOGE Muska, ale może zajmę się tym tematem następnym razem. Wydarzenia będą z huraganową szybkością, Polacy targani są psychozą wątpliwości w obliczu perspektyw zakończenia rosyjsko-ukraińskiej wojny i dalszymi perspektywami konsekwencji tego aktu. Cóż, rozgrzanym głowom należy przypomnieć, że mamy zimę i jak zawsze po niej przyjdzie wiosna...

Jacek K. Matysiak, Kalifornia,
2025/02/21



Curtiss*Ryan Honda
www.curtissryan.com

- Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

Serdecznie Zapraszamy

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-7PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM
(Exit 11 z drogi numer 8)

333 Bridgeport Avenue, Shelton CT 06484 • 203-929-1484

„Poloneza czas zacząć.” Maturzyści Polskiej Szkoły Sobotniej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Derby idą w studniówkowy tan

Nasze szkolnictwo polonijne jest bardzo aktywne i przysparza nam wielu powodów do dumy. Rodzice, dla których istotne są polskie korzenie i którzy powierzają pociechy w ręce polonijnych nauczycieli wiedzą o tym bardzo dobrze. Najlepiej wiedzą jednak o tym ci rodzice, których dzieci dochodzą do matury, a tak się składa, iż ten nie lada wyczyn znajduje się w edukacyjnym „repertuarze” niewielu uczniów. Zdanie matury w polskiej szkole jest osiągnięciem elitarnym biorąc pod uwagę fakt, iż mamy do czynienia z młodzieżą tak intensywnie zaangażowaną w realia amerykańskiego życia. Wrócimy do matury obowiązkowo w maju, a tymczasem zajmijmy się legendarną, wyczekiwana miesiącami studniówką!

Uczniowie klas maturalnych Polskiej Szkoły w Derby mieli okazję przeżyć galę - i tu zaryzykuję stwierdzenie - piękniejszą, pełniejszą wrażeń i bardziej udaną niż amerykański „prom”. Wieczór zorganizowany został z rozmachem i zgodnie z tradycją. Liczebność uczestników balu była imponująca.

Tegoroczni maturzyści z aż 31 szkół polonijnych, zrzeszonych w Centrali Polskich Szkół Deksztalczących w

Ameryce zebrali się w restauracji Royal Manor w New Jersey. Łącznie z 328 uczniami polskich szkół, nauczycielami oraz osobami towarzyszącymi sala ugościła ponad 500 osób. Studniówka rozpoczęła się tradycyjnym polonezem. Taniec poprowadzony został przez prezesa CPSD doktor **Dorotę Andrakę** oraz wicekonsula RP w Nowym Jorku **Krzysztofa Płaskiego**. Przyszli maturzyści zaprezentowali się pięknie i z gracją. Ilość tańczących była zdecydowanie wyzwaniem dla pierwszej pary, która musiała kreatywnie kreślić zawile ścieżki po ogromnej sali, trzymając do tego cały czas fason. Niezbędny polonez był rozgrzewką do serii oficjalnych przemówień, które skutecznie powstrzymywały głodną zabawę młodzież od obłężenia parkietu. Wieczór otworzyła dr Andraka, która po powitaniu wszystkich przybyłych oraz gości honorowych- Wicekonsula Płaskiego, głównych sponsorów CPSD - prezesa Polskiego Stowarzyszenia Młodzieży, **Jakuba Stanisławskiego** oraz przedstawicieli **Polsko-Słowiańskiej Unii Kredytowej**, powiedziała: „Chciałabym droga Młodzieży podziękować Wam. Rzadko Wam dziękują, bo Was

oceniają, zwracają uwagę, każą Wam coś robić... A ja chcę Wam dzisiaj podziękować. Dziękuję Wam z całego serca za lata spędzone w polskiej szkole, za wytrwałość, zaangażowanie i otwartość, kiedy spotykam się z Wami. Wasza podróż w polonijnej szkole kończy się (...). Chciałabym, abyście w swoim życiu potrafili, to wszystko co zrobiliście w polskiej szkole przełożyć na naukę w szkołach wyższych, abyście zawsze mieli w sobie ludzki odruch, dobroć i empatię, którą będziecie dzielić z drugim człowiekiem (...). Idźcie przez życie z głową podniesioną, dumni z tego kim jesteście i skąd pochodzicie. Pamiętajcie, że nauczyciele polskich szkół są Waszymi przyjaciółmi i są z Was dumni!” Głos po dr Andrakę zabrali po kolei goście honorowi, dzieląc się wspomnieniami ze swoich studniówek i życząc młodzieży niezapomnianego wieczoru. Miłym momentem spotkania były także podziękowania młodzieży złożone na ręce swoich nauczycieli i dyrektorów.

Kiedy zaczęła grać muzyka parkiet zapełnił się w mgnieniu oka. Stoły po stronie maturzystów świeciły pustkami od początku do końca zabawy. Dominowały polskie piosenki, do których uczestnicy

pląsów bezbłędnie znali słowa.

Ekipa z Derby bawiła się znakomicie. Nasi tancerze popisali się we wszystkich możliwych kombinacjach- solo, w parach, w grupach. Tylko paru rodziców i nauczycieli odważyło się „podrygiwać” na obrzeżach parkietu.

Piętnastą już studniówkę organizowaną przez CPSD uświetnili w tym roku swoją obecnością następujący uczniowie PSS Derby: **Chloe Geremek, Vanessa Jaworski, Kamila Karpowicz, Julia Wypasek, Gabriela Zygałło, Maksymilian Bielski, Julia Jankowska, Kacper Łuczaj, Anastazja Małecka, Sophie Matuszewski, Otylia Olechno, Maya Ruszczyk**. Obecne na zabawie były również wychowawczynie klas, **Izabela Pardo-Małecka i Aneta Matyszczyk** oraz dyrektor Szkoły **Alina Zawojski**. Derby na studniówce reprezentowała także dumnie poprzednia dyrektor placówki **Wioletta Jusińska**.

„Tegoroczna studniówka w New Jersey była niesamowitym przeżyciem. Warto na nią było czekać aż 11 lat. Atmosfera była wspaniała, wszyscy czuliśmy się jak jedna polska rodzina. Ucieszyłam się, że spotkałam tam wiele koleżanek i kolegów z innych

Monsignor Bojnowski Manor



**5 Star Rating
for Overall Quality Care**
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

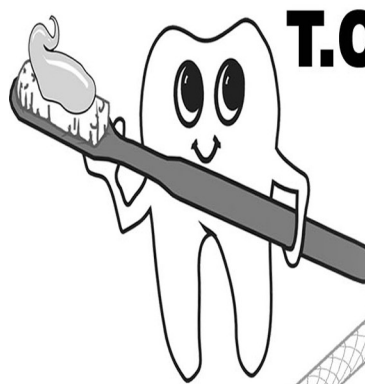
Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

*Oferujemy pełny zakres
usług dentystycznych
Honorujemy większość
ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Mówimy po Ukraińsku

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT



szkół, których poznałam wcześniej na różnych konkursach i spotkaniach. Trenowałam na studniówkę tańce parę miesięcy wcześniej i opłaciło się, bo muzyka była super. Najsmutniejsze jest jednak to, że niedługo już opuścimy naszą szkołę, w której tak dużo się nauczyłam i przeżyłam fajne chwile." powiedziała o wieczorze Kamila Karpowicz. Gabriela Zygałdo także podzieliła się spostrzeżeniami: „Studniówka była bardzo uroczyście zorganizowana. Piękne dekoracje i eleganckie stroje, wyjątkowa atmosfera sprawiły, że ten wieczór był na prawdę magiczny. Zaskoczyło mnie jak szybko upłynął czas, wszyscy świetnie się bawili. Podobało mi się tańczenie poloneza, które dodało wydarzeniu wyjątkowego charakteru.

Ale najbardziej mi się podobało, kiedy razem z przyjaciółkami śpiewaliśmy i tańczyliśmy do naszych ulubionych piosenek. Na pewno zapamiętam ten wieczór jako jeden z najpiękniejszych w moim życiu."

Tegoroczna studniówka w New Jersey należała zdecydowanie w całości do młodzieży.

Wszystkim obecnym udzieliła się radość i entuzjazm maturzystów. Oby te piękne emocje długo w nich trwały! Będą ich potrzebowali wraz z wytrwałością w maju. Życzymy więc wszystkim przystępującym do egzaminu dojrzałości uczniom PSS w Derby chłonnych umysłów i powodzenia na egzaminach!

Ania Czop



REPREZENTACJA przed IRS'em w języku polskim

AUDYTY - BŁĘDNE NALICZANIA - WINDYKACJE - ZAJĘCIA MAJĄTKU

Barbara Mrozik, EA - Enrolled Agent
Rozmawiam po Polsku

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański URZĄD SKARBOWY

203 301 0555 biuro, 203 515 5709 cell, email: mgrouptax@gmail.com

Potrzebujesz pomocy zadzwoń! Samemu nie podejmuj walki z IRS!



FROM THE HEART HOME CARE LLC



300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623

EMAIL: fromtheheartllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

**Nasza agencja oferuje doskonałą
i niedrogą opiekę w twoim domu**

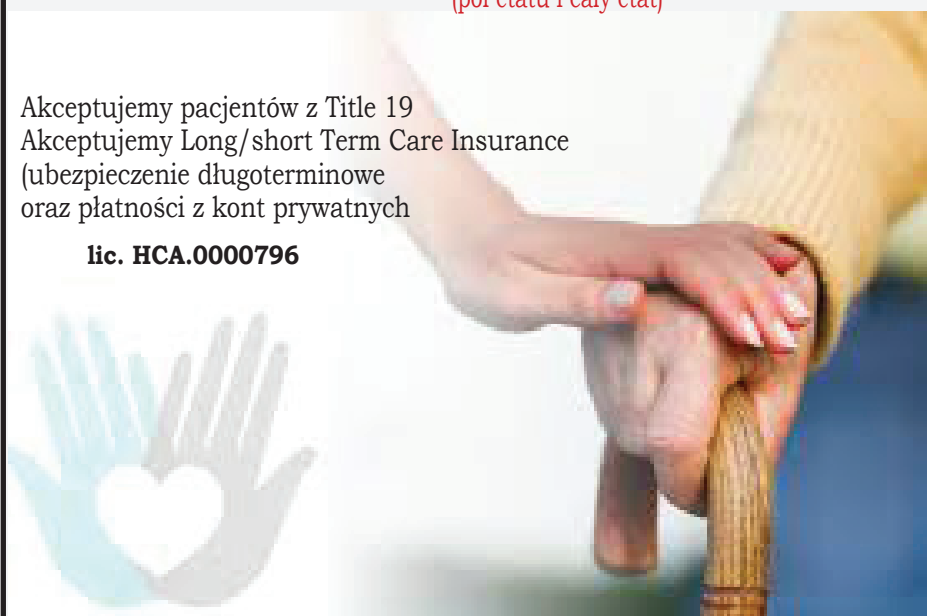
Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarzkiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living

Opieka noca
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796



OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH



*Właścicielami jest polska rodzina,
która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON
MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600



www.duksa.net

BURRITT HILL
FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

Czy Twoje Oszczędności emerytalne

są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



401K

IRA

ANNUITY

**BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania
finansowego oraz wsparcie
przy podejmowaniu ważnych decyzji
emerytalnych.**

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

Odkryj Wyjątkowe Serwisy Wysyłkowe i Więcej w Księgarni Quo Vadis!

106 Broad St, New Britain, CT
(860) 832-9420

Pon. - Pt. : 8 a.m. - 6 p.m.

Sobota: 8 a.m. - 5 p.m.

Niedziela: NIECZYNNE

W Quo Vadis, Twojej ulubionej księgarni w New Britain, oferujemy nie tylko książki! Jako ekskluzywny agent firmy Dompak, zapewniamy szybką i sprawną wysyłkę paczek do Europy. Odwiedź nas, aby nadać swoją paczkę i jednocześnie odkryć naszą bogatą ofertę książek, pamiątek, ozdób, patriotycznych koszulek, gadżetów, i wiele innych!

Oferowane Usługi:

- Sprzedaż polskich produktów
- Sprzedaż i zamówienie książek
- Wysyłka paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej



dompak

Paczki do Polski i Europy



CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES



1 FARMINGTON AVE. NEW BRITAIN, CT

(860) 505-0816

FACEBOOK.COM/AUTOONECT

Jesteśmy czymś więcej niż typowym warsztatem samochodowym. Jesteśmy dumni z naszej pracy i zapewniamy, że nasi klienci odjeżdżają zadowoleni. Relacje z klientami są dla nas bardzo ważne, dlatego możesz liczyć na to, że wykonamy najlepszą pracę!



USŁUGI

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH SAMOCHODÓW

DIAGNOSTYKA

USŁUGI BLACHARSKO - LAKIERNICZE

WYMIANA OLEJU

SPRZEDAŻ I WYMIANA OPON

NAPRAWA SAMOCHODÓW

GODZINY OTWARCIA

MON - FRI 8:00AM - 5PM

SAT 8:00AM - 1:00PM

MÓWIMY PO POLSKU, UKRAIŃSKU I ANGIELSKU.

OFERUJEMY:

- Opieka medyczna
- Stomatologia
- Zdrowie psychiczne
- Pediatra
- Fizykoterapia
- Wizyty na telefon
- oraz inne...

15 lokalizacji
w całym
CONNECTICUT!

więcej informacji na:
www.chc1.com



Community
Health Center, Inc.



RAYMOND
SENIOR PLANNING

MEDICARE DLA SENIORÓW

Bezpłatna pomoc w:

- Medicare
- IRA, 401K inwestycje
- Ubezpieczenia na życie
- Access Health
- Szara karta
- Dodatkowe plany ubezpieczeń

(203) 699-2611



Nicole

Lokalizacja w New Britain

195 West Main Street,
New Britain, CT 06052

Pon- Pt 9:00am-4:00pm
Sobota: Tylko by appointment

Beata

Lokalizacja w Southington

360 North Main Street Suite 5
Southington CT, 06489

Tylko by appointment

Kasia

email: raymondseiorplanning@gmail.com | website: www.raymondseiorplanning.com

Twarze kobiecości

Anna Rawska

Urodziła się w St. Petersburgu, w Moskwie, albo- najprawdopodobniej, ale nie na pewno- w Warszawie. Około roku 1894. Podawała różne daty. Nazywała się...Gurnick-Gorzka, Gurnik-Górska, albo- co wydają się stwierdzać niedawno odkryte dokumenty; Tamara Rosa Hurwitz. Po mężu: Lempicka, co zmieniła z czasem na de Lempicka i pod tym nazwiskiem jest znana na świecie.

Jest zdumiewające, ile sprzecznych, niedokładnych informacji na temat jej życia można znaleźć w różnych źródłach. Ale z czasem można się w tym rozsmakować. Tworzyła portrety ze splecionych linii i złudnych kolorów- i tak samo traktowała swoje życie.

Jej ojciec był bogatym, rosyjskim przemysłowcem, albo kupcem. Matka, z domu Dekler, pochodziła z rodziny uważanej za warszawską elitę, do ich kręgu towarzyskiego należał i Paderewski i Rubinstein.

Wychowywała się głównie w Warszawie, u dziadków Deklerów. Niektóre źródła podają, że ojciec zniknął z jej życia, gdy miała kilka lat i że popełnił samobójstwo. W innych wersjach: rodzice się rozeszli i tuż po ich rozwodzie wysłana została do szkoły w Szwajcarii, gdzie się tak nudziła, że zaczęła symulować chorobę. Przysłana na zwiady ciotka,

zamiast do domu, zabrała ją w podróż do Włoch.

W czasie przebywania u innych krewnych, tym razem w Petersburgu, gdzie uczyła się rysunku, zobaczyła w operze- i z tym zgadzają wszystkie źródła- Tadeusza Lempickiego, Inni opisywali go jako ponurego, wysokiego adwokata z rodziny szlacheckiej. Tamara zakochała się w nim i oświadczyła, że będzie jej mężem, co traktowano jak żart. Trzy lata później byli już po ślubie. On był bogaty, ona dostała ogromny posag.

Z wygodnego życia wyrzuciła ich rewolucja. Lempicki został aresztowany przez tajną policję i zaginął. Tamara szukała go długo bez skutku, w końcu, podobno, uwiodła kogoś, kto jej pomógł; w różnych źródłach są to różne osoby, włącznie z ambasadorem Szwecji. Tak czy inaczej; wydobyła Tadeusza z więzienia i po pobycie w kilku krajach, trafili do Paryża. Zmieniła tam nazwisko na de Lempicka, które jej zdaniem lepiej pasowało do sytuacji. W tym czasie Paryż wypełniony był uciekinierami z Rosji, we wspomnieniach i powieściach z tego czasu przewijają się obrazy rosyjskich arystokratów dyskutujących zawzięcie o tym, kiedy będzie można wrócić do kraju. Ona na to nie liczyła. Sprzedawała kolejne sztuki biżuterii i studiowała rysunek



Autoportrety Tamary; collage

i malarstwo w Académie de la Grande Chaumière. To Tadeusz nie potrafił się dostosować; kapryśny, tęskniący za dawnym życiem, nie znalazł żadnego miejsca dla siebie, nie pracował, nie zajmował się córką, która pojawiła się w ich życiu. Biżuteria się skończyła; Tamara zaczęła malować portrety, pracowała po 9 godzin dziennie, wieczory spędzała na zabawie. Pokochała swoje nowe życie; śniadania z szampanem na bulwarach nad Loarą, styl paryżanek, beztroskę, malowanie.

Rozstali się z Tadeuszem. Następnego męża poznała w sposób nietypowy. Baron Raoul Kuffner de Dioszegh- potomek bogatej węgierskiej rodziny piwowarów- zamówił u niej portret kobiety z którą był wtedy związany. Tamara portret namalowała i dwa lata później, po śmierci jego żony, wyszła za niego za mąż. Nie zmieniło to jej stylu życia- do pewnego momentu.

Kiedy praktycznie wszyscy dookoła mówili: to niemożliwe, nikt nie słucha tego krzykacza, świat zmadrał, jesteśmy cywilizowani itd, itd, itd- ona nie miała wątpliwości. Namówiła męża na sprzedaż całego majątku, wsiedli na statek i przyплыли do Ameryki. Był rok 1939. Osiedlili się początkowo w Beverly Hills, cztery lata później zamieszkali w Nowym Jorku.

Nie pokochała życia w tym mieście. W cieplej, pełnej kolorów Kalifornii było jej lepiej. Obracali się tam wśród gwiazd Hollywood, malowała portrety celebrytów, chodzili na rauty. W Nowym Jorku zamieszkali w apartamencie przy 322 East 57th Street. Był to rok 1943. Na Harlemlu, w sierpniu, biały policjant zastrzelił czarnoskórego żołnierza w lobby hotelu Braddock, co rozpoczęło serię zamieszek. Zginęło 5 osób, rany odniosło ponad 400, aresztowano 180, zniszczono kilka sklepów mających białych właścicieli. W całym mieście wrzało. W kinach furorę robił film „This is the Army” i „Casablanka”. Wydawało się, że wszyscy gdzieś biegają, są zajęci, o coś walczą.

Po wojnie do miasta wracali żołnierze, marynarze i pracownicy służb

cywilnych i zaczął się okres ruchów na rzecz praw obywatelskich, strajki, uaktywniły się także kobiety, które, mogły walczyć, mogły być pilotkami i agentkami, a po powrocie do domu nie mogły założyć konta bankowego bez gody ojca, męża lub innego mężczyzny.

Stało się jasne, że typ kobiecości, który lansowała, z którym się utożsamiała- przestał istnieć. W latach 20. i 30. uważana była za wyemancypowaną i nowoczesną, ale nigdy o swoją swobodę świadomie nie walczyła. Także jej portrety należały do nieistniejącej już epoki, były pamiątkami z przeszłości do której, po wszystkim, co się stało na świecie, nie było powrotu. Zaczęła malować w innym stylu, ale zamówienia przestały napływać.

Malowała teraz głównie osoby z rodziny. Jeden z jej najlepszych obrazów to portret córki.

Po niespodziewanej śmierci męża- w 1961- znów zlikwidowała i sprzedawała wszystko i zdecydowała się na rozwiązanie niebanalne; przez trzy lata pływała kolejnymi statkami wycieczkowymi dookoła świata. Podziwiała zabytki w portach, bawiła się wieczorami. Do Nowego Jorku już nie wróciła, przeniosła się do Teksasu, a następnie kupiła zabytkowy dom w Meksyku i zajęła się jego remontem. Jej córka wspomina, że w tym czasie była trudna, szczególnie arogancko traktowała osoby zainteresowane jej obrazami. Art Deco stawało się znów modne. Obecnie portrety przez nią malowane są sprzedawane na aukcjach po 10-24 milionów dolarów, ale fascynuje także jej osobowość i ten swoisty blask, aura, którą otoczyła siebie i portretowane osoby, oraz jej życie, tajemnice, pewność, że można w każdej sytuacji robić to, co się lubi, nawet jeśli inni myślą, że to brak rozsądku.

Zmarła w czasie snu, 18 marca 1980 roku. Jej prochy zostały, zgodnie z jej wolą, rozsypane nad wulkanem Popocatepetl w Meksyku.

Jej obrazy w muzeach na całym świecie najczęściej są podpisane: Tamara de Lempicka: Polish- French- American Painter.

A & M Chiropractic, LLC



Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

**Bezpłatna
konsultacja**

**Dr. Anita
& Dr. Maciek
Kolodziejczak**

**160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416**

www.amchiro.com

**Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności**

860 - 398 - 5420

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* W Fundacji Kościuszkowskiej odbył się koncert i wykład poświęcony życiu i twórczości Mieczysława Weinberga. Ten urodzony w Warszawie w 1919 roku kompozytor, miał skomplikowany życiorys. Jego ojciec komponował szlagiery, był skrzypkiem i dyrygentem Teatru Żydowskiego, matka aktorką, więc często zabierali go na próby i nauczyli grać na różnych instrumentach. Mieczysław był wyjątkowo utalentowany muzycznie, w warszawskim konserwatorium zaczął się uczyć w wieku 12 lat. W 1939 roku cała rodzina zdecydowała się na ucieczkę. Mieczysław wyjechał w pierwszej grupie i dotarł do Mińska, gdzie znów zaczął studiować. Matka, ojciec i siostra nie zdążyli; zginęli w obozie w Trawnikach. Weinberg kilkakrotnie zmieniał miejsca pobytu, a na życie przez długie lata zarabiał komponując muzykę do teatrów, filmów i dla cyrku. Spędził też 11 tygodni w więzieniu, bo jego muzykę uznano za zbyt pesymistyczną. Został zwolniony po śmierci Stalina. Wszystko to miało wpływ na jego późniejsze kompozycje w których często nawiązuje i do swoich przeżyć i do tradycji.

Skomponował- między innymi- 25 symfonii, niektóre z solistami lub chórami, a także poematy symfoniczne. Na koncercie w Fundacji zagrało pięciu muzyków, z różnych krajów, w tym znakomity polski pianista Grzegorz Mania. Każdy muzyk przed występem tłumaczył, dlaczego wybrał dany utwór i opowiadał coś o sobie.

Po koncercie zorganizowano party, co dało dodatkową możliwość porozmawiania z muzykami. W organizacji tej imprezy, oprócz Fundacji Kościuszkowskiej udział wzięli: Instytut Kultury Polskiej w Nowym Jorku, New York City Opera i Narodowy Instytut Muzyki i Tańca.

* Aurora Robson jest pochodzącą z Kanady artystką, która od prawie dwudziestu lat zamienia odpady w dzieła sztuki. Żeby to robić, opracowała innowacyjne techniki, które pozwalają wykorzystać wyrzucane do śmieci plastikowe pojemniki i inne odpady w trwały materiał, z którego można tworzyć najróżniejsze formy, a nawet rzeźby. Toksyczne zanieczyszczenie zamienia się w oryginalne dzieło sztuki.

Kilka z jej zrobionych w ten sposób wielowymiarowych obrazów można obejrzeć w Brookfield Place. Jeden z korytarzy, między dwoma butikami, zamieniono-już na stałe- na miejsce prezentacji twórczości artystów. Obrazy Aurory Robson można oglądać do 12 maja.

* Team Navalny NY- ze środków własnych i składek- ufundował wygrawerowaną tabliczkę upamiętniającą Aleksieja Nawalnego. Tabliczkę można znaleźć na ławce w pobliżu wejścia do parku od strony 95th Street i Central Park West. Ten rosyjski dysydent i ostry krytyk rządów Putina został osadzony w obozie, gdzie zmarł w trakcie odsiadki 19.letniego wyroku. Miał 47 lat. Z okazji rocznicy jego śmierci, ławka pokryta jest kwiatami i zdjęciami. Wieczorem spacerowicze zapalają tam znicze. Wygrawerowane tabliczki na ławkach w Central Park to efekt działającego od 1986 roku programu Adopt-a-Bench. Aktualnie już ponad 7.tysięcy ławek ma takie tabliczki. Najczęściej są na nich wygrawerowane słowa pamięci o zmarłych, upamiętniają też różnego typu wydarzenia rodzinne lub historyczne. Cena podstawowa, to obecnie 10 tys.dolarów. Chętni do udziału w Adopt-a-Bench mają do wyboru jeszcze wśród ok. 3.tysięcy ławek. Pieniądze zebrane w ten sposób są przeznaczone na konserwację parku.

* New York International Children's Film Festival w tym roku od 28 lutego-16 marca. Festiwal ten od ponad 25 lat prezentuje filmy z całego świata, które są zabawne i kolorowe, a jednocześnie prowokują do myślenia i uczą zadawania pytań. Każdy film jest na ich stronie dokładnie opisany tak, żeby rodzice mogli wybrać temat zgodny z wiekiem i zainteresowaniami lub problemami z jakimi dziecko się styka lub może zetknąć w przyszłości.

Bilety na stronie: <https://nyicff.org/tickets/>

* Nowość w American Museum of Natural History; impreza dla osób w wieku 21+. Ma to być jednocześnie pokaz koreańskiej sztuki i rzemiosła, w szczególności ceramiki, ale też kuchni,

tradycji i kultury. Przygotowano wiele atrakcji, między innymi; nauka kiszenia kimchi, pokaz wyrobu naczyń ceramicznych, wystąpią gwiazdy K-popu, będzie to także okazja do spróbowania kilku potraw i napitków robionych przez znakomitych szefów koreańskich kuchni. Organizatorzy wybudują w Center for Science, Education and Innovation bazar z typowymi dla koreańskiej kultury

produktami i wytworami, a pracownicy AMNH będą po nim oprowadzać i odpowiadać na pytania- jeśli ktoś nabierze ochoty na pogłębienie wiedzy. Bilety: \$25 za dostęp do wszystkich zajęć, występów i degustacji potraw, \$50 za wszystko, co powyżej i alkohole.

„From Kiln to Kimchi:a Celebration of Korean Culture“; 14 marca, 7 PM. Bilety: <https://www.amnh.org/calendar/korea-celebration>



Wystawa w Brookfield Place



Organizatorzy i wykonawcy koncertu w Fundacji Kościuszkowskiej



Ławka upamiętniająca Nawalnego w Central Park



Grzegorz Mania

Widziane z Niemiec

Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa (MSC)

To coroczne spotkanie - MSC - w tym roku już 61, poświęcone jest tematyce bezpieczeństwa międzynarodowego. Do Bawarii zjeżdżają szefowie państw, rządów i organizacji międzynarodowych, ministrowie, parlamentarzyści, przedstawiciele sił zbrojnych, nauki, biznesu i mediów. Konferencja organizowana jest od 1963 r., odbywa się zawsze w lutym w monachijskim hotelu Bayerischer Hof. Jest to największa konferencja tego typu na świecie. Na to międzynarodowe spotkanie zaproszonych było w tym roku łącznie ok. 450 osób. Ze świata polityki amerykańską delegację w Monachium reprezentowali wiceprezydent USA J.D. Vance, sekretarz stanu Marco Rubio, dyrektor CIA John Ratcliffe, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Mike Waltz, wysłannik USA ds. Ukrainy i Rosji gen. Keith Kellogg oraz specjalny wysłannik ds. Bliskiego Wschodu Steve Witkoff. Z Europy, m.in. Ursula von der Leyen, Wołodimir Zełenski, Radosław Sikorski i Rafał Trzaskowski

W niedzielę 16 lutego miał miejsce ostatni dzień Konferencji. Co dotychczas się wydarzyło?

Otóż politycy USA zapowiedzieli, że wkrótce odbędą się w Arabii Saudyjskiej wstępne rozmowy na temat zakończenia wojny na Ukrainie, bez udziału krajów europejskich! Specjalny wysłannik USA ds. Ukrainy i Rosji gen. Keith Kellogg przyznał w Monachium, że „Europy nie będzie bezpośrednio przy stole negocjacyjnym, bo nie chcemy powtórki z Mińska”. A więc Europa wypada z gry! Na to już jest natychmiastowa reakcja: Mackron zwołuje szczyt europejskich przywódców w „trybie nagłym”, Tusk go wspiera. Tu uwaga: jeżeli rzeczywiście Mackron zwołał ten szczyt (to jest jeszcze nie potwierdzone) to jest to kompromitacja dla Tuska i jego prezydentury w UE, bo to on powinien to zrobić! I jeżeli taki szczyt się odbędzie z inicjatywy Mackrona, to legnie w gruzach bajeczka opowiadana przez rządzących, że Tusk jest liderem Europy i bez niego nic się nie zdarza.

W piątek, 14 lutego niemiecki świat polityki wstrząsnęło wystąpienie zastępcy Prezydenta Ameryki - J.D. Vancea. Wiceprezydent USA oskarżył w nim europejskich partnerów o prześladowanie dysydentów. Nie wymieniając nazwy AfD, powiedział: „Nie powinno być miejsca na zapory

ogniowe”. J. D. Vance skrytykował utratę wolności słowa w Europie. Wyraził zdanie, że jest to o wiele bardziej niepokojące, niż na przykład zewnętrzne zagrożenia ze strony Rosji czy Chin. Jako przykład podał działania Komisji Europejskiej przeciwko sieciom społecznościowym. Wiceprezydent USA przytoczył również przykłady „rzekomych” (jak nazywa to niemiecka prasa) incydentów antychrześcijańskich w Szwecji i Wielkiej Brytanii. Na przykład w Wielkiej Brytanii mężczyzna został skazany na wysoką grzywnę za „cichą modlitwę” w pobliżu kliniki aborcyjnej. Vance mówił w tym wypadku o „przestępstwie wobec wolności myśli”. Dodał, że i poprzednia administracja USA Joe Bidena również „uciszała” ludzi, dlatego administracja Donalda Trumpa robi teraz dokładnie odwrotnie. Powiedział: „Nie można mówić o bezpieczeństwie, o demokracji - jeśli boisz się własnych wyborców” - skomentował. Najmocniej postawa Białego Domu wybrzmiała w tej wypowiedzi wiceprezydenta USA: „Martwię się o zagrożenie wewnętrzne: o odwrót Europy od niektórych z jej najbardziej podstawowych wartości, wartości dzielonych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki.” To musiało dotknąć szefa rządu berlińskiego okrutnie. Olaf Scholz - „jeszcze” kanclerz federalny (do wyborów parlamentarnych 23 lutego - on nie ma szans wśród wyborców na pozostanie w rządzie po wyborach) zareagował ostro. Mówił o zagrożeniu faszyzmem i tłumaczył Vencowi „europejską ideę wolności słowa”! To coś z serii Tuskowego wyjaśnienia demokracji walczącej - „jak my to rozumiemy”. Olaf Scholz tak wypowiedział się przeciwko zewnętrznej ingerencji w wybory do Bundestagu na rzecz AfD. „Niemcy nie zaakceptują tego, jeśli osoby z zewnątrz będą ingerować w naszą demokrację, w nasze wybory i w demokratyczne kształtowanie opinii na korzyść tej partii” (miał na myśli Alternatywę dla Niemiec, AfD uznaną przez rządzących w Niemczech za populistyczną i skrajnie prawicową - ale naród myśli inaczej, jest ona na drugim miejscu w sondażach przedwyborczych). I dalej Olaf Scholz: „To, co tu zostało powiedziane - jest irytujące i nie może być po prostu minimalizowane”, zagroził, odnosząc się do przemówienia Vance’a. I jeszcze: „To nie jest właściwe - zwłaszcza wśród przyjaciół i sojuszników” grzmiał kanclerz RFN-u. Minister obrony narodowej Borys Pistorius tak skomentował: „To jest nie do zaakceptowania”. Obecni - bili brawo. Komentarze oficjalnej prasy tego dnia na temat piątkowego wystąpienia Vance’a brzmiały w tonie „Afront - to za mało” (Deutsche Welle) i wyraziły - oczywiście - poparcie dla „jeszcze kanclerza”. W Deutsche Welle w artykule: „Olaf Scholz stanowczo odrzuca ingerencję USA w niemiecką demokrację” można było przeczytać „Zastępca Donalda Trumpa mówił o rzekomo (specjalnie podkreśliam słowo „rzekomo”) „kruchych demokracjach” w Europie, o podważaniu wolności



słowa i instrumentalizacji sądownictwa. Wezwał do zburzenia zapory ogniowej przeciwko skrajnie prawicowym partiom”. Forbes -nazwał przemówienie Venca „zjadliwe”, zaś francuski lewicowy dziennik „Le Monde” ocenił w sobotę wystąpienie wiceprezydenta USA J.D. Vance’a jako „wypowiedzenie Europie wojny ideologicznej” a „Reutlinger General-Anzeiger” skomentował: „to USA w rekordowym tempie odwracają się od wartości, które niegdyś były wspólne dla świata zachodniego”. Więcej zakłamania i przekręcania rzeczywistości nie można sobie wyobrazić! Te reakcje na słowa J.D. Vance’a niemieckich mediów, ministra obrony Borisa Pistoriusa i kanclerza Olafa Scholza - znakomicie oddają to, w jakim stanie upośledzenia intelektualnego, moralnego i psychicznego znajdują się niemieckie elity.

W sobotę, 15-go lutego sekretarz generalny NATO Mark Rutte zapowiedział, że członkowie sojuszu będą musieli zwiększyć swoje wydatki na obronę. Wartość ta znacznie przekroczy 3 proc. PKB. Przyszły cel wydatków może zostać uzgodniony na szczycie NATO w czerwcu w Hadze.

Niedziela - to był ostatni dzień 61. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Podczas tego trzeciego dnia obrad przemawiali między innymi prezydenci Finlandii i Łotwy, Alexander Stubb oraz Edgar Rinkevics, a także liderka opozycji białoruskiej Swiatłana Cichanouska.

Ps. Jak donosi Euro News (16.02.25) - przed hotelem „Bayerische Hoff” demonstrowały w ostatnim dniu Konferencji tysiące obywateli Niemiec przeciwko NATO, przeciwko przemysłowi zbrojeniowemu i dalszym dostawom broni do Ukrainy. Pojawiły się antyamerykańskie transparenty z napisami: „USA! Out of Europe”. Euro News podsumowuje charakter przemówień polityków obecnych na Konferencji w ten sposób „Przemówienia prezydenta Ukrainy Wołodymira Zełenskiego, przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i nowego wiceprezydenta USA JD Vance’a, wyraźnie pokazały, jak bardzo obie strony Atlantyku rozchodzą się w swoich ocenach aktualnej sytuacji i przyszłych zagrożeń”.

Ujmując w punktach - można tak to wyrazić:

1. Vice prezydent USA JD Vance: „Europa odchodzi od swoich podstawowych wartości”
2. Szef NATO Mark Rutte: „Członkostwo Ukrainy w NATO nie jest wykluczone”
3. Prezydent Ukrainy Wołodimir Zełenski: „Stwórzmy „siły zbrojne Europy”
4. Kandydat RFN na kanclerza F. Merz: „Przywróć przywództwo Niemiec w UE”.

I jeszcze ciekawostka: Vance spotkał się z liderką AfD Alice Weidel na marginesie konferencji. Podobnie jak w poprzednich latach, Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa oczywiście nie zaprosiła jej na samo wydarzenie. Ten sam los spotkał polskiego polityka Grzegorza Brauna, który w trakcie debaty w Parlamencie Europejskim 24 listopada 2024 o osobach z zaburzeniami orientacji seksualnej i zaburzeniami psychicznymi na tle płciowym wypowiedział się w ten sposób: „Ile jest płci? Mężczyźni, kobiety i osoby z zaburzeniami osobowości. Ta oczywista prawda jest tutaj kwestionowana” - podkreślił Braun. Dodał jeszcze: „Sodomici są, jak sądzę, tym zaginionym proletariatem ewolucji światowej, którego tak bardzo potrzebujecie, żeby prowadzić wasze projekty. Trzymajcie się, zboczeńcy, z daleka od naszych dzieci”. Po tym - wiceprzewodnicząca PE Roberta Metsola wyłączyła mu mikrofon! Za karę Braun został pozbawiony prawa uczestnictwa w Konferencji Bezpieczeństwa.

Maria Legiec

Bibliografia:

- <https://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Berichte/DE/Frank-Walter-Steinmeier/2025/02/250214-MSC.html>
- <https://www.bmvg.de/de/muenchnersicherheitskonferenz-seit-1963-einwichtiges-forum/die-muenchnersicherheitskonferenz-2025>
- <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/pistorius-rede-vance-demokratie-europa-5889426>
- <https://pl.euronews.com/europa/2025/02/16/monachijska-konferencja-bezpieczenstwa-oto-7-cytatow-ktore-nalezy-zapamietac>
- <https://pl.euronews.com/2025/02/16/tysiacze-osob-protestowaly-podczas-monachijskiej-konferencji-bezpieczenstwa>

Patroni roku 2025 - Stefan Żeromski

„Na probostwie w Wyszku” - skazane na niebyt dzieło Patrona Roku 2025

„Kto na ziemię ojczystą, choćby grzeszną i złą, wroga odwiecznego naprowadził, zdeptał ją, splądrował, stratawał, spalił, złupił rękoma cudzoziemskiego żołdactwa, ten się wyzuł z ojczyzny. Nie może ona być dla niego już nigdy domem ani miejscem spoczynku. Na ziemi polskiej nie ma dla tych ludzi już ani tyle miejsca, ile zajmą stopy człowieka, ani tyle, ile zajmie mogiła“.

To fragment z zakazanego przez cenzurę opowiadania o losach Bitwy Warszawskiej, której uczestnikiem był największy obok Sienkiewicza, Norwida, Herberta i Mackiewicza polski pisarz historyczny. kronikarz wydarzeń i ich komentator Stefan Żeromski. Do napisania tego tekstu sprowokowały mnie dwa fakty: otóż 29 października ubiegłego roku obydwie izby władzy ustawodawczej RP – Sejm i Senat – dokonały wyboru patronów na rok 2025. Polski Senat wybrał m.in. Stefana Żeromskiego w setną rocznicę jego śmierci (zmarł 20 listopada 1925 roku w wieku 61 lat na serce na Zamku Królewskim w Warszawie, w mieszkaniu ofiarowanym mu przez prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego). Drugim powodem, który stał się przyczyną mojej decyzji zabrania głosu na temat tego Wielkiego Patrioty – jest fakt, że wiedza o nim jest ciągle jeszcze niepełna, niektóre fragmenty z jego życia są pomijane, a lista dzieł – niepełna, o czym mogłam się przekonać czytając, skądiną znakomity - artykuł pt „Historyczne rocznice i obecna sytuacja w Polsce” w numerze 4 z 12 lutego 2025 „Gwiazdy Polarnej”. W tym bowiem tekście zostało potwierdzone, że opowieść Żeromskiego o najbardziej bolesnym, choć ostatecznie zwycięskim momencie naszej historii - znikła z pamięci narodu.

Tu muszę napisać „coś o sobie”. Jako nauczycielka języka polskiego w szkole średniej w Puławach wprowadziłam (nielegalnie) do listy lektur, w których znajdowały się znane i akceptowane przez władze szkolne pozycje Autora wymienionego w tytule utworu - jak „Przedwiośnie” Syzyfowe prace”, „Ludzie bezdomni”, „Wierna rzeka” czy „Wiatr od morza” – także nowelę, zatytułowaną „Na probostwie w Wyszku”. Tej pozycji nie można było wtedy znaleźć w żadnej bibliotece, w żadnej księgarni. Jedyny egzemplarz posiadałam ja – i radziłam sobie w ten sposób, że czytałam sama, albo na zmianę z uczniami fragmenty. Moja znajomość tego utworu pochodziła ze studiów filologii polskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na którym wykładała profesor Irena Sławińska (przyszła na KUL po wojnie z Batoranea Vilniensis) – jedyny W PRL-u znawca literatury zachodnich - ale także dzieł zakazanych przez ten „najlepszy z ustrojów”. Na żadnym uniwersytecie w Polsce, ani na stalinowskim w Warszawie, ani na jagiellońskim w Krakowie –nie mówiło się wtedy np. o Mackiewicz, Czapskim, Herlingu-Grudzińskim, Miłoszu, Mrożku, Międzyrzeckim czy Herbercie - i wielu, wielu innych, których nazwiska zostały wykreślone z powszechnej

świadomości, a dzieła zakazane. Tak było z objętym zapisem cenzury reportażem Stefana Żeromskiego „Na probostwie w Wyszku”, którego pierwsze wydanie pojawiło się 21 sierpnia 1920 w 67 numerze „Rzeczpospolitej” (założonej w 1920r. przez Ignacego Jana Paderewskiego!). Stefan Żeromski był wówczas na froncie Bitwy Warszawskiej jako korespondent wojenny. W roku 1930 Jan Morkowicz wydał po raz drugi to opowiadanie w zbiorze „Pisma Stefana Żeromskiego”.

Dlaczego o tym mówię, dlaczego jest to (dla mnie) takie ważne? Bo w tym opowiadaniu zawarta jest cała postawa pisarza wobec komunizmu, którego łapy zaczęły rozprzestrzeniać się nad naszą Ojczyznę w tych dniach (pierwszej!) napaści Armii Czerwonej, w roku 1920. Żeromski jako Polak, syn powstańca styczniowego, pochodzący z rodziny prześladowanej i dręczonej przez carskie imperium – pod Radzyminem widział zagrożenie dla nowopowstałej Polski, przez tych samych wrogów, których potomkowie dzisiaj dławia wolną myśl w III RP - przez komunistyczną dzicz imperium rosyjskiego. Nie potrafił, sumienie by mu nie pozwoliło – stać bezczynnie i zachowywać neutralność wobec tego niebezpieczeństwa. Nigdy tego nie uczynił. Już nawet podczas I wojny światowej wykazał się zaangażowaniem po stronie walczących – zgłosił się do Legionów Piłsudskiego jako 51 – letni ochotnik, choć ze względu na stan zdrowia (problemy z sercem, co było też przyczyną jego zgonu) w walkach nie mógł brać udziału. Pierwszą wojnę spędził w Zakopanem, współtworząc tam Organizację Narodową, a pod koniec 1918 roku przez nieco ponad miesiąc był prezydentem Rzeczypospolitej Zakopiańskiej. Gdy czerwonoarmiści w kilkanaście miesięcy później napadli na nasz kraj, także nie stał z założonymi rękami wobec tej wojny, którą brytyjski polityk i dyplomata Edgar Vincent lord d’Albernon nazwał w roku 1931 „jedną z osiemnastu najważniejszych bitew świata”. Współpracował wtedy z kierowanym przez pułkownika Mariana Dienstla-Dąbrowę w Wydziale Propagandy Armii Ochotniczej. Był też, jak już wspomniano – korespondentem wojennym, żywym i bystrym obserwatorem osób i zdarzeń, czego świadectwem jest właśnie opowieść „Na probostwie w Wyszku”, Nie ma w historii polskiej literatury faktu utworu równego temu sprawozdaniu świadka na temat Bitwy Warszawskiej! Na tym polega właśnie nie dające się przecenić znaczenie tego arcydzieła Stefana Żeromskiego, o którego patriotyzmie raczej rzadziej się



wspomina opracowując jego twórczość.

Z „Na probostwie w Wyszku” dowiadujemy się o skrzętnie ukrywanych przez komunistyczne rządy PRL-u planach podporządkowania sobie przez Stalina odrodzonej po latach zaborów –Polski, a po osiągnięciu tego celu - także całej Europy (Tuchaczewski i Trocki: „Po

trupie Polski – do serca Europy”). Stefan Żeromski jako świadek tej moskiewskiej metody ukazuje scenę, która rozegrała się na plebanii w położonym nad Bugiem, na obrzeżu Puszczy Białej, opodal Łomży, między Warszawą a Białymstokiem – Wyszku. Choć Bitwę Warszawską kojarzy się raczej z Radzyminem – to jednak Wyszku, dzięki Żeromskiemu - wyrasta na dokument narodowej zdrady, gdyż jest zapowiedzią doprowadzonego do sukcesu Moskwy odebrania nam ostatecznie wolności w 24 lata po Wyszku - zaprowadzeniem 22 lipca 1944 roku komunistycznego porządku w tej części Europy - Manifestem PKWN w Lublinie. Ten fragment historii aż nadto mógł budzić w Polakach skojarzenia z wydarzeniami w Wyszku, dlatego był tak skrzętnie usuwany z pamięci narodowej, a utwór Żeromskiego skazany na zapomnienie. Jednak nie jest tak łatwo zmusić nas do wyrzekania się Prawdy o naszej przeszłości! Świadczyć o tym może na przykład to, że 7 sierpnia 2005 w Wyszku została odsłonięta tablica upamiętniająca tamto wydarzenie.

Stefan Żeromski przedstawia w reportażu-opowiadaniu jego podróż 19 sierpnia, którą odbył razem z prof.

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
 przekroczenia drogowe
 jazda pod wpływem alkoholu
 sprawy kryminalne
 spadki
 kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

Ferdynandem Ruszczycem, Adamem Grzymałą-Siedleckim i fotoreporterem - i z licznymi przygodami dojechali samochodem II Oddziału Inspektoratu Generalnego Armii Ochotniczej do Wyszkowa. Tak utrwalił to Autor: „Ziębnięci i zmoczeni, postanowiliśmy szukać gościny u proboszcza księdza kanonika Mieczkowskiego, same się gościnnie otwarły, gdy zameldowano gospodarzowi ludzi przemokniętych. Zastaliśmy w dużym pokoju, oprócz wiekowego plebana i jego wikaryusza, księdza Modzelewskiego, generała Hallera i ambasadora francuskiego, p. Jusseranda. Wszyscy wysłuchaliśmy opowieści ks. proboszcza Mieczkowskiego o „tymczasowym rządzie polskim“.

Teraz krótko o tym „polskim” rządzie: oto 15 sierpnia 1920 roku na starą wyszkowską plebanie zajechali niespodziewanie trzej komuniści - Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński i Feliks Kon, tworzący Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski – tak zwany Komitet Białostocki - szykujący się do przejęcia władzy w pokonanej przez Armię Czerwoną Polsce. Stefan Żeromski mówi tak: „Czekali na wieści jak rozwija się sytuacja na froncie na przedpolach Warszawy i na sygnał, by po wygranej przez bolszewików bitwie udać się do stolicy i realizować plan. Marchlewski i

Dzierżyński zapowiedzieli w Wyszkowe wybuch rewolucji komunistycznej w Warszawie, prowadzonej przez kilka tysięcy komunistów warszawskich, a rewolucjoniści mają zaatakować z tyłu wojska polskie walczące z wojskiem sowieckim na froncie. Po wejściu do Warszawy zaprowadzone zostaną porządki komunistyczne w całej Polsce, burżuazja będzie wyrżnięta, a zaraz potem - czas zemsty: rząd, podła ententa wspomagająca plutokrację polską, nastąpi ich koniec”.

W Wyszkanie rozlepiono na ulicach odezwę komunistyczną. Ta bezczelna odezwa, napisana była haniebną polszczyzną, z błędami ortograficznymi. Żeromski przedstawił w swoim reportażu cel i treść tej odezwy. Można się dowiedzieć, że przybyli do tego miasta dnia 15 lipca o godzinie 12 w nocy ten Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (jak już powiedziano-prototyp PKWN-u z 1944 roku) tzw. Polrewkom (ros. Польревком) - to był twór polityczny, mający pełnić funkcję komunistycznej władzy na terenach II Rzeczypospolitej w momencie zajęcia przezArmię Czerwoną w trakcie ofensywy letniej 1920 (bolszewicy byli tego pewni) podczas wojny polsko-rosyjskiej.

Odezwa (autorstwa „Polaka” Feliksa Dzierżyńskiego) o przejęciu władzy

miała tytuł: „Manifest do polskiego ludu roboczego miast i wsi”

Obiecywano w niej:

- utworzenie Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad,
- nacionalizację ziemi.

Wzywano do:

- tworzenia komitetów rewolucyjnych jako organów nowej władzy.
- rozdziału Kościoła od państwa.

Wzywano masy robotnicze do przepędzenia kapitalistów i obszarników do zajmowania fabryk i ziemi.

Żeromski dokumentuje, że: „Z okolicznych dworów już pozabierano wszystko: odzież, meble, majątek Rybienko doszczętnie zniszczono, a na pożegnanie, wedle zwyczaju bolszewickiego, kałem zanieczyszczono”.

W roku 1920 Związek Radziecki nie osiągnął swojego celu, ale w 24 lata później - absolutnie. I także „dzięki” takim samym „osobowościom”, jakie można było spotkać na wyszkowskiej plebanii.

Jakże o tym można byłoby mówić w Polsce tkwiącej pod batem Stalina i jego następców ?

Pytanie – dlaczego dalej trwa ta

zmowa milczenia ?

To pytanie jest skierowane do nas, współczesnych. Aktualne odniesienia, do kolejnych rządów RP – od roku 1944 poprzez lata dyktatury proletariatu, aż do dzisiaj - zawarte są w ostatnich słowach opowieści Żeromskiego; **„Któż to byli ci trzej goście, którzy w tych izbach mienili się rządem polskim? Czy ich lud polski wybrał, czy ich ktokolwiek na tej ziemi mianował? Lud polski, czy naród polski, tak rozumiany, jak to jest w ich zwyczaju, nie naznaczał żadnego z nich na godność, którą sobie wybrali. Naznaczeni zostali przez kogoś zwyższa, w obcym kraju, w swym zespole, w swej partyi”** .

I – czy nie aktualnie brzmi pytanie autora reportażu spod Radzymina, nad którym powinniśmy podumać? **„Jakim się to mogło stać sposobem, że, jak niegdyś carscy komisarze, tak obecnie sowieccy komisarze, znaleźli drogę do naszych miast i wsi, do naszych kościołów, domów i skarbów sztuki? Jakim się to stało sposobem, że zarówno tamci, jak ci, to tu, to tam znaleźli posłuch u naszego ludu ?”**.

M L

Bibliografia; Maciej Kledzik „Rzecz o „Rzeczpospolitej”, Wyd. Kraków, Presspublika 2024

Podziękowanie

Pomimo śnieżnej pogody zaplanowana 85. rocznica odbyła się dnia 9 lutego 2025 r w kościele św. Michała Archaniola w Bridgeport CT. Pragnę podziękować najserdeczniej wszystkim tym, którzy przybyli z bliska i z daleka: Sybirakom Władysławowi Slandra, Teresie Plaska, Ks. pop.Dawidowi Surmiak. Decezia Bielsko - Żywiecka Polska za celebrowanie uroczystej Mszy św. i wzniosłą homilię Ks. Dr Norbertowi M.Siwińskiemu Proboszczowi Parafii miejscowej za pomoc i celebrowanie Mszy św., chórowi św. Faustyny pod dyrekcją Joanny Kocab za przepiękną oprawę muzyczną, Radkowi Przygodzkiemu za czytanie podczas mszy św. Duże podziękowanie dla Anety Matyszczyk za przeprowadzenie bardzo sprawnie artystycznego programu. Stokrotnie dziękuję dr historyk członek SWAP, Redaktor czasopisma Weteran Teofil Lachowicz, Krzysztof Szczerski Ambasador RP przy ONZ, Płk Mateusz Jaworski z-ca Attache Obrony przy Ambasadzie RP w Washingtonie, Mateusz Dębowicz-wicekonsul RP w NY, Tadeuszowi Antoniowski, Naczelnemu Komendantowi SWAP w USA i Kanadzie za pouczające, patriotyczne przemówienia. Za przepiękny śpiew solowy Wojciechowi Bonarowskiemu NJ, młodzieży polskich szkół sobotnich Sara Kulak PSS Bridgeport, Kelly Zawadzki, Kamila Karpowicz PSS Derby, Piotrowi Kowalczyk PSD Gniazda 946 Sokołów Polskich w Manville NJ, Gabriela Bednarz akompaniament Maximilian i Tomasz Bednarz PS Wallington NJ, recytowanie przepięknych wierszy Emilia Wozniak PSS New Haven CT, John i Jacob Kozak PSD Gniazda 946 Sokołów Polskich Manville NJ, Gabriela Cieślak i Oscar Krzyżewski SJP New Britain, Viktoria Kiszkiel PSS Stamford, Leon Kulis Jankowski Zespół Pieśni i Tańca Słowianie, Stan Borys muzyk, wokalista kompozytor, Zespołowi Pieśni i Tańca Orleża. Wielkie podziękowanie kieruję do przybyłych gości Prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego dr Iwone D Korga, marszałkowi Parady Pulaskiego Jadwidze Kopala 2021, Piotrowi Praszkiwiczowi 2024, Ericowi Baginski 2025, Halinie Szelegowskiej Parada Pulaskiego Stamford, PSFUC Joannie Michalskiej, Weteranom Okr. II SWAP pl.36 Nacz. Viceprezes Bożenie Dzon Pl.123 SWAP Okr.IV SWAP, Kom.Włodzimierzowi Ogorzałek Pl 37,111,119, 24 Okr. X SWAP pl.12 SWAP, Korpusowi pomocniczemu Pań Pl 111, Prezesce Czesławie Małyszko, 119 Prezesce Genowefie Szeliga, Wiesławowi Wierzbowskiemu Prezes KPA na Wschodni Boston, John Kocur stan Ct. Komisarka Dystrykt II PNA Marienna Koziol Dube, Irenie Grabowy, przedstawicielom Stowarzyszenia Freedom and Solidarity organizacji byłych represjonowanych działaczy Solidarności oraz opozycji antykomunistycznej ze stanu CT, NJ, NY, Kazimierzowi Kochanowiczowi redaktorowi dwutygodnika Polonia, Wojciechowi Maslanka, Redaktorowi gazety Nowego Dziennika, dziennikarzowi sportu polonijnego i działaczowi sportowemu Wojciechowi Ziembowiczowi. Najserdeczniejsze podziękowanie sponsorom, którzy pomogli mi w zorganizowaniu danej rocznicy Okr. II SWAP, PSFUC, Zarządowi Głównemu i fundacji SWAP, Pl.111 SWAP, KPP Pl 111,119, Genowefie Kozłowskiej, Wiesławie Brajewskiej, Polonia Long Island INC, Włodzimierzowi i Marcie Wesołowskiej, Polska Szkole Sobotniej im. Bł.Ks.J .Popiełuszki w Derby, nauczycielom, rodzicom, kochanej młodzieży za przygotowanie części artystycznej oraz szkolne poczty sztandarowe, Edycie Kulak za przygotowanie pysznego obiadu i rocznicowego tortu, oraz Paniom za przeróżne smaczne ciasta, a szczególnie Piotrowi Krajewskiemu, Pani Ewie Kamiński za przygotowanie dolnej sali dla gości, Panu Stanisławowi Tarczyńskiemu za rezerwację ławek, piękne bukiety kwiatów, Wioli Jusińskiej za piękny koszyk kwiatów, życzenia od Dyrektorek PSS Derby CT Alinie Zawojski i Agnieszce Kasprzak PSS Wallington NJ. Kończąc pozostało mi tylko jeszcze raz podziękować z głębi mojego serca wszystkim, a szczególnie moim Sybiraczkom, kochanej siostrze Michalinie Mazur, Broni Mazan, Jasi Pacynko, Wiesi Brajewskiej, Jasi Dabrowskiej, Krysi za wspólną modlitwę za tych, którzy pozostali na zawsze w tajdze Sybiru, bo byli Polakami. Weteranom z KPP, a szczególnie Okr. II SWAP za hojną dotację Bóg zapłać! Pamiętamy!!!!

Helena Knapczyk





- Śniło mi się, że umarłam - mówi emerytka do emerytki.
- I co było w tym śnie?
- Poszłam do nieba. Patrzę, jest mój Stefan! Pędzę do niego, a on: „Hola, hola! Przecież obiecywaaliśmy tylko do śmierci!”

Przychodzi pewna znana artystka do lekarza:

- Panie doktorze, jestem strasznie zestresowana.
- Proszę zażywać przepisane leki...
Po tygodniu pacjentka przychodzi znowu:
- Panie doktorze, nie pomaga...
- Przepiszę pani inne leki...
Po tygodniu pacjentka przychodzi do lekarza znowu:
- Dalej nie pomaga ...
- W takim razie musi pani pojechać do sanatorium. Proszę kupić sobie dres, trochę się pani zrelaksuje i odpocznie.
Po miesiącu pacjentka znowu przychodzi do lekarza:
- I co stres przeszedł?
- Oj, panie doktorze! Nie ma już stresu, nie ma też dresu i okresu.

W celi jest zamkniętych dwóch skazanych.

Jeden siedzi na łóżku, a drugi chodzi nerwowo od okna do drzwi i z powrotem, nie mogąc znieść bezczynności kolegi z celi. W końcu do niego mówi:
- Czemu ty tak siedzisz?
A ten mu odpowiada:
- A co ty myślisz, że jak ty tak chodzisz, to nie siedzisz?

Dwaj przyjaciele wyjechali do Afryki. Pewnego dnia zostali złapani przez kanibali, którzy wrzucili ich do wielkiego kotła i gotują z nich zupę. Nagle jeden z nich zaczyna się śmiać.
- Co ci jest? Za chwilę nas ugotują i zjedzą, a ty się śmiesz! I co jest takie zabawne?
- Właśnie nasikałem im do zupy.

Mówi Baca do żony:

- Pamiętasz tą Symborską co była u nas miesiąc temu?
- Jakoś nie pamiętam.
- To ta chuda i chorowita.
- A ta Symborska!
- Właśnie napisała, że dostała Nobla.
- Nie wiem co to takiego, ale napisz jej, że najlepsze na to jest wywar z pokrzyw.

Naczytelka pyta się dzieci:

- Ile mucha ma nóg?
Z klasy odzywa się Jasio:
- A Pani to już naprawdę nie ma większych zmartwień?

Wycieńczony wędrowiec znalazł na pustyni butelkę.

Uradowany odkorkował ją. Nie było w niej wody, ale za to wyskoczył z niej Dżin.

- Powiedz, czego chcesz, a spełnię każde twoje życzenie - zaproponował.
- Chcę do Białegostoku.

Dżin wziął go pod rękę i zaczyna prowadzić go po pustyni.

- Ale ja chcę szybciej! - protestuje wędrowiec.
- No to biegnijmy.

Starsze małżeństwo leci samolotem. W pewnym momencie żona błędnie:

- Zapomniałam wyłączyć gaz pod zupą na kuchence! Nasz dom się spali!
- Nie martw się, nasz dom na pewno się nie spali. - uspokaja ją mąż -
Ja zapomniałem zakręcić wodę w wannie.

Lata siedemdziesiąte.

Przychodzi facet do sklepu mięsnego. Patrzy, a tam kielbasa i kaszanka! Pyta sprzedawczynię:
- Na ile ta kielbasa?
- Na całe osiedle!
- Przepraszam, po ile?
- Po dwa plasterki!
- Eee, się z panią nie dogadam. To ja poproszę kaszanke.
- A krew pan oddał?!

Przychodzi księgowy do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, źle sypiam po nocach.
- A próbował pan liczyć barany?
- No właśnie, na tym polega problem. Kiedy się pomylę, tracę trzy godziny na znalezienie błędu.

Lekarz wypisując chorego po operacji.

- Nie palić, nie pić, co najmniej 9 godzin snu dziennie.
- A co z seksem?
- Tylko z żoną! Wszelkie podniety mogą Pana zabić!

Student zdaje egzamin u Inglota lecz odpowiedzi studenta są poniżej krytyki. W końcu Ingłot, dosyć wściekły, mówi:

- Dam panu trzy, jeżeli powie pan, ile jest żarówek w tej sali.
Student zaskoczony szybko policzył i odpowiada:
- Trzydzieści.
Ingłot:
- Nieprawda.

Po czym wyjął jedną żarówkę z szuflady biurka. Za rok ten sam student podszedł do egzaminu i sytuacja się powtórzyła. Na pytanie Inglota o ilość żarówek odpowiedział, że trzydzieści jeden. Na co Ingłot z uśmiechem:

- Nieprawda. Nie mam żarówki w szufladzie.
- Ale ja mam - odparł student wyciągając żarówkę z marynarki. Dostał tróje.

Student fizyki przez przypadek spóźnił się na zajęcia. Wchodząc do sali, profesor się pyta:

- Jakim prawem tu wszedłeś?!
Student przestraszony nic nie odpowiada, a profesor mówi:
- Prawem tarcia!
- Siadaj! Dwója!

Dwaj myśliwi idą przez las. W pewnej chwili jeden z nich osuwa się na ziemię. Nie oddycha, oczy zachodzą mu mgłą. Drugi myśliwy wzywa pomoc przez telefon komórkowy.
- Mój przyjaciel nie żyje. Co mam

Dla Miłośników

KRZYŻÓWKA

PROSTA MATEMATYKA

ODGADNIJ I ZAPISZ WSZYSTKIE SŁOWA W KRZYŻÓWCE

1. Znak odejmowania	8. Ma cztery jednakowe strony
2. ... matematyczne	9. Tabliczka ...
3. Ono nie ma kątów	10. Znak dodawania
4. Jest stosowany do oznaczenia części czegoś	11. Jedynka i dwa zera
5. Jedynka i sześć zer	12. Ma trzy strony
6. Linia prosta pomiędzy dwoma punktami	13. Jedynka i trzy zera
7. Działanie arytmetyczne	14. Znaki do zapisywania liczb

robić? - woła.

- Proszę się uspokoić - pada odpowiedź. Przede wszystkim proszę się upewnić, że pański przyjaciel naprawdę nie żyje.
Po chwili rozlega się strzał. - W porządku - woła do telefonu myśliwy.
- I co dalej?

Nauczycielka na lekcji matematyki:

-Od dziś będziemy liczyli na komputerach.
-Huurra! To świetnie! - cieszą się dzieci.
-No to kto mi powie, ile to będzie pięć komputerów dodać dwanaście komputerów?...

Przychodzi koleś do kafejki internetowej i pyta:

- Są jakieś wolne komputery?
- Nie, mamy same szybkie.

- Co ty przyniosłeś w tym futerale na skrzypce? - dziwi się nauczycielka muzyki - Przecież to pistolet maszynowy!
- Ale heca, ojciec poszedł robić skok na bank ze skrzypcami...

Na lekcji Jasio pyta panią od biologii:

- Proszę powiedzieć, co to takiego: ma sześć nóg i wylupiające czarne oczy?
- Nie wiem

- Ja też nie wiem, ale to coś chodzi

pani po ramieniu!

Małgosia pyta mamę:

- Mamo, czy pamiętasz jak mi opowiadałaś o tym, jak cię wyrzucili ze szkoły za złe sprawowanie?
- A czemu akurat teraz ci się to przypomniało?
- No... bo historia lubi się powtarzać....

Wychowawczyni zwraca uwagę Jasiowi:

- Dlaczego codziennie spóźniasz się na lekcje?
- To przez mojego dziadka.
- Zachorował? Biedaczek...
- Nie, ale ciągle powtarza, że na naukę nigdy nie jest za późno.

Fafara zwierza się koledze:

- Wiesz, miałem taki okres w życiu, że nie piłem, nie paliłem, nie zadawałem się z kobietami...
- Co było potem?
- Potem, poszedłem do szkoły!!!

Po kilku dniach nieobecności Jasio zjawia się w szkole i z tornistra wyciąga jakąś kartkę.

Wychowawczyni pyta:
- Czy to usprawiedliwienie twojej nieobecności od rodziców??
- Nie, od porywaczy!

Opracował Jacek Zawojski

Kącik Poezji

Piękny wiersz

Zaskoczyło mnie życie,
dopadło w tej chwili,
gdy splatały się ręce,
wrzała krew w aortach...
Uknuło - bezlitośnie
snując obietnice -
ciąg dalszy; by naprędce
zepchnąć w obcą otchłań.

Oswajanie przypadku
nagłość przyzwolenia,
czy świadoma perfidia
porywu i ładu
wywiodły wątek cudu
przed nawias rodzenia
i piękno przed naturę
- dla zmylenia śladów?

Stało się - siła faktów.
Ścigam się z nieznanym.
Doraźne tworzę role;
dzieje się coś. Czuję.
Też cię, życie, zaskoczę,
dopadnę, pogonię.
Nie wie nikt. I ty, życie,
nie wiesz, co, kto knuje.

Kazimierz Kochański

Dytyramb nieskromny

Znasz ich
ja też

nie czekają
na nagle olśnienia

po prostu

wypadałoby
także

dać znak!

Kazimierz Kochański

Miećmienie

Więc wstajesz
rano

nasycony
snami

Przy śniadaniu
nierozsądnym jest myślenie
o czymkolwiek
niestrawnym

Obiado-kolacja
wyjście z psem
- to swoisty rytuał -
nie masz psa

Wspominałeś o smach
- więc masz ... coś.

Kazimierz Kochański

Zaploty

Otworzył się widnokrąg,
zajrzało nieznajome,
dziwnie nie nieśmiałe;

jakby wypadło coś z rąk,
nice zmieniły stronę,
stałe się stało niestałe.

W deklinacji rozgardiasz,
w bezładzie wstyd się gubi,
jasne nieprzejrzyste;

w pasjansie- o dziwo – mariaż,
więc kogoś ktoś poślubi.
To wróżby oczywiste.

Gnębi cię środek koła
– tak pętla ciśnie szyję –
rzucasz szkic na papier;

chciałbyś by ktoś zawołał,
ale to pies wyje,
bo pora wyjść na spacer.

NIE MÓW MI...

Jeżeli zwrócę się do Ciebie
Z pytaniem – czy poradzisz sobie?
To proszę – nie mów mi, że nie wiesz
Lecz powiedz – że się tego dowiesz.

Bo jeśli nie chcesz płacić drożej
Za przeszłość – niżli łąą swą rzewną
To nie mów mi – co zrobić możesz
Lecz powiedz – zrobię to na pewno!

Za Twoją bezgraniczną śmiałość
Szczęście odwzięczy się zapłatą
Nic się nikomu nie udało
Jeśli sam nie zasłużył na to!

Przestań się wreszcie życia lękać
Twoja odwaga jest Twą siłą
Anioła Stróża dobra ręka
Da Ci – nadzieję, wiarę, miłość!

Tym wierszem się za Ciebie modłę
Abyś odrodził się z poranień
Bo przecież i największy problem
To nic innego, jak zadanie!

Krzysztof Cezary Buszman

JA WŚRÓD LUDZI

Doświadczeń różnorakich pomny
Co dawno w przeszłość już obrosły
Poznałem wielu ludzi skromnych
Bo omijałem tych wyniosłych.

I cisza umysł swój kojący
Najbardziej mogłem być szczęśliwy
Wśród ludzi skromnych i milczących
Niż tych o niczym gadatliwych.

Nikt moich myśli nie zakrzyczy
I tego mogę dziś być pewny –
Lepiej być nieco tajemniczym
Niżli przesadnie być wylewnym.

Kiedy nadejdzie już dzień sądny
Czy zdołam swoje myśli skupić
By udowodnić w sposób mądry
Że tylko czasem byłem głupi?

Krzysztof Cezary Buszman

MROCZNE CZASY IDĄ

Polacy? Chodzi tylko o to
Żeby gdzieś w końcu mogli żyć!
Z tą Polską zawsze są kłopoty
Kaleka troszczy się i drży

Lecz uspokaja ich gospodarz
Pożółkły dłonią głaszcząc wąż
Mój kraj pomocną dłoń im poda
Potem, niech rządzą się, jak chcą

Nie miejcie żalu do Churchilla
Nie on wszak za tym wszystkim stał
Wszak po to tylko był Triumwirat
By Stalin dostał to, co chciał
Komu zależy na pokoju
Ten zawsze cofnie się przed gwałtem
Wygra, kto się nie boi wojen
I tak rozumieć trzeba Jałtę

Ściana pałacu słuch napina
Gdy do Kaleki mówi Lew
Ja wierzę w szczerłość słów Stalina
Dba chyba o radziecką krew

I potakuje mu Kaleka
Niezlomny demokracji stróż
Stalin to ktoś na miarę wieku
Oto mąż stanu, oto wódz

Bo sojusz wielkich - to nie zmowa
To przyszłość świata - wolność, ład!
Przy nim i słaby się uchowa
I swoją część otrzyma - strat

Nie miejcie żalu do Roosevelta
Pomyślcie, ile musiał znieść
Fajka, dym cygar i butelka
Churchill, co miał sojusze gdzieś!
Wszakże radziły trzy Imperia
Nad granicami, co zatarte
W szczegółach zaś już siedział Beria
I tak rozumieć trzeba Jałtę.

Więc delegacje odleciały
Ucichł na Krymie carski gród
Gdy na zachodzie działa grzmiały
Transporty ludzi szły na wschód
Świat wolny świecił potem tryumf
Opustoszały nagle fronty
W kwiatach już prezydenta grób
A tam transporty i transporty
Czerwony świt się z nocy budzi
Z woli wyborców odszedł Churchill
A tam transporty żywych ludzi
A tam obozy długiej śmierci

Nie miejcie więc do Trójcy żalu
Wyrok historii za nią stał
Opracowany w każdym calu
Każdy z nich chronił, co już miał
Mógł mylić się zwiedziony chwilą
Nie był Polakiem ani Bałtem
Tylko ofiary się nie mylą
I tak rozumieć trzeba Jałtę
Tylko ofiary się nie mylą
I tak rozumieć trzeba Jałtę.

Jacek Kaczmarek



Usługi

Highlander Tree Sevice, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

Sprzedam

Sprzedam Volvo 2007 po remoncie 90,000 mil, silnik commins 450, gotowy do pracy. Tel. 203-450-5567.

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzeń, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

Do wynajęcia

Mieszkanie do wynajęcia Bridgeport, 1 sypialnia, po remoncie. 500.00 miesięcznie. tel. 475-319-1662

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojcki - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojcki,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

OGŁOSZENIA za \$5
max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne
Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:
Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.
Tekst:

Ilość wydań_____Łączna opłata_____(\$5 za każde wydanie)
Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Adres_____Tel._____

Nowa gwiazda polskiej lekkoatletyki goni rekordy Marcina Lewandowskiego



Filip Rak nawiązuje do osiągnięć **Marcina Lewandowskiego**, który był czołowym polskim biegaczem średniodystansowym. 13 lutego w Lievin czasem 3.55,57 pobił halowy rekord kraju w biegu na 1 milę, a w niedzielę 16 lutego podczas Copernicus Cup w Toruniu zbliżył się do rekordu Polski na 1500 m.

Rak w Toruniu przebiegł 1500 m w 3.36,46 i poprawił rekord Polski do lat 23. Polak zajął piąte miejsce w mocnej stawce. Triumfował Brytyjczyk Elliot Giles, który uzyskał najlepszy czas w karierze — 3.35,43. Natomiast halowy rekord Polski Lewandowskiego bez podziału na kategorie wiekowe wynosi 3.35,71.

— Bardzo ciekawa rywalizacja. Bieg był fenomenalnie ułożony, więc miałem z kim konkurować. Na początku zostałem w tyle. Może przez to, że byłem zmęczony i na pierwszych metrach mnie tak nie nosiło. Dopiero później, gdy organizm się przetaił, to mogłem na końcu przyspieszyć. Z drugiej strony to chyba dobrze, że zacząłem trochę wolniej, bo nie wiem jak wytrzymałbym końcówkę. Muszę się jeszcze zregenerować — powiedział.

4 lutego w Ostrawie Rak przebiegł 1 milę, czyli 1609 m w 3.57,67 i czuł niedosyt po tym starcie, mimo ustanowienia młodzieżowego rekordu Polski. Dziewięć dni później w Lievin poprawił się o dwie sekundy i pobił również seniorski rekord.

Filip Rak: oczekiwałem pobicia tego rekordu

— Już w pierwszym starcie oczekiwałem pobicia tego rekordu. Moja forma wskazywała na to, że jestem w stanie tego dokonać. Jednak miałem pecha. Na ostatnim okrążeniu jeden zawodnik wyciągnął rękę i hamował mnie na drugim torze, więc tam straciłem sekundy. Jednak za drugim razem mi się udało, więc jestem zadowolony, że to zrobiłem — oznajmił Rak.

Koronnym dystansem 22-latka jest 1500 m, choć lubi też biegać na 800 m — jego rekord życiowy ze stadionu to 1.45,67. — 800 m jest fajne, bo prawie się nie męczę. To tylko dwa okrążenia na stadionie. Natomiast, gdy biegam na 1500 m to psychika pracuje na tym dystansie, więc pod tym względem 800 m jest łatwiejsze. Czuje się wtedy podobnie jak 800-metrowiec, który ma wystartować na 400 m. Także 800 m jest naprawdę przyjemne, ale nie robię dużej intensywności treningowej pod kątem tego dystansu, tylko bardziej pod 1500 m. Trochę to łączę. Może kiedyś skupię się na 800 m, ale na razie pozostanę przy 1500 m — zadeklarował.

Rak wypełnił minimum na odbywające się w dniach 6-9 marca halowe mistrzostwa Europy w holenderskim Apeldoorn, które wynosi 3.37,00. W tym sezonie najszybszy na 1500 m był Norweg Jakob Ingebrigtsen, który poprawił halowy rekord świata na 3.29,63.

Legenda skoków poza MŚ! Oto oficjalny skład reprezentacji Polski



Thomas Thurnbichler podjął decyzję, którzy skoczkowie będą reprezentować Polskę w mistrzostwach świata w narciarstwie klasycznym.

Paweł Wasek, Aleksander Zniszczoł, Dawid Kubacki, Jakub Wolny i Piotr Żyła. To oni udadzą się do norweskiego Trondheim, by walczyć o medale mistrzostw świata. Thomas Thurnbichler czekał z ostateczną decyzją ws. składu do wtorku 18 lutego.

Tym samym na mistrzostwa świata nie jedzie Kamil Stoch. To duża niespodzianka, choć utytułowany polski skoczek ostatnio nie imponował formą. Na temat tej decyzji wypowiedział się trener polskiej kadry.

- Decyzja o składzie na MŚ została podjęta na podstawie rankingu z Pucharu Świata oraz najlepszego indywidualnego wyniku w sezonie. Kamil Stoch pokazał pewną poprawę w Sapporo, ale w rzeczywistości inni zawodnicy osiągnęli lepsze indywidualne wyniki w sezonie i znajdują się przed nim w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Poinformowałem Kamila o decyzji i powiedziałem mu, aby kontynuował treningi, ponieważ po mistrzostwach świata nadal istnieje szansa na zakwalifikowanie się do drużyny na ostatnią część sezonu - mówi Thurnbichler.

Stoch w tym sezonie tylko trzykrotnie ukończył zawody Pucharu Świata w drugiej dziesiątce i ani razu nie był w top 10. W klasyfikacji generalnej zajmuje dopiero 36. miejsce z 88 punktami na koncie.

W tym sezonie bez formy jest także Żyła, dla którego znalazło się miejsce w kadrze. On jednak miał pewien atut, o którym mówi austriacki szkoleniowiec. Thurnbichler wyjaśnił także, dlaczego nie zdecydował się na zabranie sześciu zawodników do Trondheim.

- Piotr Żyła jest obrońcą tytułu na malej skoczni, dlatego znalazł się w kadrze na mistrzostwa. Powodem, dla którego zabieramy pięciu zawodników, jest to, że sztab trenerski chce stworzyć atmosferę pracy bez nadmiernej rywalizacji wewnętrznej. Poziom stresu na tak dużej imprezie i tak jest już wystarczająco wysoki - mówi trener.

Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym 2025 odbędą się w

norweskim Trondheim od 26 lutego do 9 marca. W ramach skoków narciarskich zaplanowano siedem konkursów: cztery indywidualne (kobiet i mężczyzn na skoczni normalnej i dużej) oraz trzy drużynowe (mężczyzn na dużej skoczni, kobiet i konkurs mieszany na skoczni normalnej).

Rywalizacja rozpocznie się 27 lutego kwalifikacjami kobiet na skoczni normalnej, a pierwszy konkurs indywidualny kobiet odbędzie się 28 lutego. Mężczyźni rozpoczną swoje zmagania od kwalifikacji 1 marca, a ich pierwszy konkurs indywidualny na skoczni normalnej zaplanowano na 2 marca. Konkurs drużyn mieszanych na dużej skoczni odbędzie się 5 marca, natomiast konkursy drużynowe kobiet i mężczyzn zaplanowano odpowiednio na 1 i 6 marca. Zmagania zakończą się 8 marca konkursem indywidualnym mężczyzn na dużej skoczni.

Polscy skoczkowie narciarscy mają bogatą historię sukcesów na mistrzostwach świata. Pierwszy złoty medal dla Polski zdobył Wojciech Fortuna w 1972 roku, jednak przełom nastąpił dopiero w XXI wieku. Adam Małysz sięgnął po cztery tytuły mistrza świata - dwa w 2001 roku (Lahti), jeden w 2003 (Val di Fiemme) i jeden w 2007 (Sapporo), stając się ikoną polskich skoków. W kolejnych latach do jego osiągnięć nawiązał Kamil Stoch, który zdobył złoto na dużej skoczni w Seefeld podczas MŚ w 2019 roku.

Również drużyna Polski zapisała się w historii mistrzostw świata. Największy sukces przyszedł w 2017 roku, gdy reprezentacja w składzie Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki i Maciej Kot wywalczyła złoty medal w Lahti. Polska zdobywała także brązowe medale w konkursach drużynowych w 2013, 2015 i 2021 roku. Indywidualnie Dawid Kubacki triumfował na normalnej skoczni w Seefeld w 2019 roku, a Piotr Żyła sięgnął po złoto w 2021 roku w Oberstdorfie oraz w 2023 roku w Planicy.

Sukces Polaka, zdobył Złotą Piłkę

Zdjęcie nr 3

W czasie, gdy uwaga kibiców skupia się na występach Roberta Lewandowskiego, uznawanego za najlepszego polskiego piłkarza, mało kto zdaje sobie sprawę, że mamy jeszcze jedną gwiazdę światowego formatu. Polak właśnie został najlepszym zawodnikiem globu w futbolu sześciuosobowym,

zdobывая nagrodę uznawaną za odpowiednik Złotej Piłki.

Norbert Jaszczak został uznany za najlepszego piłkarza na świecie w socca - odmianie piłki nożnej sześciuosobowej. Polak w ostatnim czasie zdobył tytuły króla strzelców mistrzostw świata i Ligi Mistrzów. Osiągnięcia te sprawiły, że to właśnie on sięgnął po prestiżową nagrodę Socca Hero.

Jaszczak zadebiutował w reprezentacji Polski dopiero podczas mundialu w Omanie. Od razu pokazał, że jest niezwykle skutecznym napastnikiem. Z dorobkiem ośmiu goli został królem strzelców turnieju, pomagając drużynie narodowej dotrzeć do ćwierćfinału.

Król strzelców mundialu i gwiazda polskiej reprezentacji

Biało-Czerwoni w tym turnieju prezentowali się znakomicie. Niestety odpadli po heroicznym boju z Rumunią w ćwierćfinale. Choć przegrywali 1:3, w ostatniej minucie meczu doprowadzili do wyrównania, dwie kluczowe bramki zdobył właśnie Jaszczak. Niestety, w serii rzutów karnych to rywale okazali się lepsi, eliminując Polaków z dalszej gry.

Świetna forma Jaszczaka nie ograniczała się tylko do mistrzostw świata. Polak zdominował również Ligę Mistrzów, zdobywając tytuł najlepszego strzelca tych rozgrywek. Jego drużyna, BJM Kraków, dotarła do wielkiego finału, gdzie po emocjonującej walce musiała uznać wyższość chorwackiego Vrsara.

Międzynarodowa Federacja Socca po raz trzeci w historii przyznała nagrodę dla najlepszego zawodnika świata. Dla Jaszczaka to największe indywidualne wyróżnienie w dotychczasowej karierze i dowód na to, że jest jednym z najlepszych zawodników świata w tej odmianie piłki nożnej. Jaszczak próbował swoich sił również w 11-osobowej odmianie piłki nożnej. Król strzelców mundialu był na testach w Puszczy Niepołomice. Finałnie jednak strony się ze sobą nie dogadały i nie doszło do podpisania kontraktu.

- W wojsku jestem i zasnąłem sobie troszkę, bo mam przed sobą ciężki dzień. Regenerowałem się, bo od siódmej rano mam bieganie, basen itd., ale koledzy mnie obudzili tą wiadomością. Nie spodziewałem się zupełnie - mówi Jaszczak w rozmowie ze sport.pl, opisując okoliczności, w jakich dowiedział się o nagrodzie.

*Na podstawie: PAP, informacje własne, Interia
Andrzej Więciorkowski*



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

**Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut**

POLISH HELPING HANDS



ZAJMujemy SIĘ OPIEHĄ NAD OSOBAMI STARSZYMİ.
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM. PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo
dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499



Luxeride travel

- ☐ Wycieczki zgodnie z harmonogramem
- ☐ Wycieczki na zamówienie
- ☐ Wycieczki dla szkół i firm

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



Hawajski sen - odkryj magię Oahu
30.01.2025 - 04 (06).02.2025 - **SOLD OUT**
12-17 (19).03.2025
cena: 2.399 \$ (przedłużenie z dopłatą)



Floryda - tropikalna przygoda
21-25 lutego 2025
cena (samolot): 1.399 \$
cena (bus): 1.199 \$



Las Vegas, Los Angeles, Top West
28 lutego - 04 marca 2025
cena: 1.250 \$



Najpiękniejsze Parki UTAH
21-25 marca 2025
Cena: 1.350 \$



RECOMENDED



(860) 924 0913
(860) 357 3023
(860) 922 1210



WWW.LUXERIDETRAVELS.COM

WYKORZYSTAJ W PEŁNI SWOJE OSZCZĘDNOŚCI

Skorzystaj z atrakcyjnej oferty
3-letnich Lokat Terminowych



*Annual Percentage Yield. Okres promocyjny rozpoczyna się 1 lutego 2025 r. i kończy 28 lutego 2025 r. Reklamowane oprocentowanie dotyczy 36-miesięcznego certyfikatu w wysokości \$90,000 lub więcej. Inne promocyjne APY dostępne są dla niższych kwot, odpowiednio 3,75% APY dla kwot od \$50,000 do \$89,999.99 oraz 3,50% APY dla kwot od \$500 do \$49,999.99. Obowiązuje opłata kar-
na za wcześniejsze zamknięcie lokaty w wysokości dywidendy za 365 dni. Przeniesienie dywidendy spowoduje zmniejszenie oczekiwanych zysków. PSFCU zastrzega sobie prawo do przerwania promocji
w dowolnym momencie bez wcześniejszego powiadomienia. Oferta tylko dla Członków PSFCU. Inne ograniczenia mogą obowiązywać.



1.855.PSFCU.4U
(1.855.773.2848)
www.NaszaUnia.com

